

21 rocznica utworzenia WOP

Święto strażników granic

10 czerwca 1945 r. mija 21 lat od dnia, kiedy zgodnie z rozkazem naczelnego dowódcy Wojska Polskiego, powracającego z frontu do kraju II Armia WP objęła służbę na zachodniej i południowo-zachodniej granicy Polski. I choć Wojsko Ochrony Pogranicza zostało utworzone nieco później (13 września 1945 r.) to żołnierze WOP obchodzą jako swoje święto dzień 10 czerwca, ponieważ Wojsko Ochrony Pogranicza nawiązuje do bojowych tradycji jednostek, z których zostały utworzone.

W ciągu minionych lat żołnierze WOP przerwali zbrodniczą karierę wielu groźnych

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Żołnierze!
21 lat temu, 10 czerwca 1945 r. — niemal bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych — oddziały I i II Armii Wojska Polskiego objęły straż na zachodnich rubieżach kraju, nad Odrą i Nysą Łużycką. Dzień ten — obchodzimy jako święto Wojska Ochrony Pogranicza, formacji, która podejmując dorobek i doświadczenia frontowych jednostek, przystąpiła do wypełniania zaszczytnego obowiązku — czuwania nad całością i nienaruszalnością ojczyźtych granic oraz spokojem i bezpieczeństwem ludności mieszkającej na terenach nadgranicznych.

W ciągu tych 21 lat żołnierze Wojska Ochrony Pogranicza ofiarnie i skutecznie wykonywali trudne zadania ochrony granic PRL. Stojąc na straży pokojowej pracy narodu, zwalczając przestępczość graniczną, podnosząc nieustannie poziom wyszkolenia i gotowości bojowej jednostek, aktywnie uczestniczyli również we wszystkich kampaniach społeczno-politycznych, dając wyraz gorącego umiłowania ojczyźtyego kraju, oddania dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — kierowniczej siły politycznej narodu zjednoczonego we Frontie Jedności oraz wierności władzy ludowej.

Wojsko Ochrony Pogranicza wypełniając nadal trudne i złożone obowiązki ochrony granicy państwa, stanowiąc obecnie, wraz z Wojskami Obrony Wewnętrznej, trzon lądowej obrony terytorium kraju i odgrywając ważną rolę w jednolitym systemie ludowej obronności PRL. Zacieśniając systematycznie więź i pogłębiając współdziałanie z innymi ogniwami tego systemu przyczyniają się do dalszego umacniania zwartości bojowej naszych sił zbrojnych, służą tym samym sprawie budownictwa socjalistycznego i wnoszą istotny wkład w pomnażanie dorobku tysiącletnich dzieł naszego państwa.

Żołnierze Wojska Ochrony Pogranicza!

W dniu waszego święta pozdrawiam serdecznie wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowców WOP i życzę im dalszych osiągnięć w wypełnianiu zaszczytnych zadań ochrony granicy państwa, w służbie dla naszej ludowej ojczyzny.

Pozdrawiam również wszystkich żołnierzy rezerwy Wojska Ochrony Pogranicza, pracowników cywilnych, rodziny kadry zawodowej oraz organizacje i instytucje współpracujące z jednostkami WOP.

Minister Obrony Narodowej
MARIAN SPYCHAŁSKI
Marszałek Polski

Podróże R. Kennedy'ego

Jak donosi Agencja Reutera senator Robert Kennedy zakończył w środę czterodniową wizytę w Republice Południowoafrykańskiej. W czwartek 9 bm. odleciał do stolicy Tanzanii, Dar es Salaam. Przeprowadził on rozmowę z prezydentem Tanzanii, Juliussem Nyerere.

W środę R. Kennedy wygłosił przemówienie na Uniwersytecie Witwatersrand. W wystąpieniu tym nawoływał on do otwartego dialogu między Afryką Południową a resztą świata. Zebrani studenci zgłaszali mu entuzjastyczne owacje.

Odnówić prenumeratę „Głosu“

na III kwartał (37,50 zł.) lub na kolejne dwa kwartały br. można także do 10 czerwca w „RUCHU“ lub do 15 czerwca przez pocztę.

W razie przerwania prenumeraty, nie można jej później odnawiać.

przestępców m. in. tej rangi szpiegów, jakimi byli: Adolf Machura, Hans Langvoigt, Joachim Schak, Adam Boryczko, Karol Kajzer.

Wysiłek żołnierza WOP zmierzający do zapewnienia nienaruszalności granicy państwa i umocnienia ludowej obronności nie ogranicza się jedynie do problemów czysto wojskowego charakteru. Od czasu swego istnienia WOP współpracuje ściśle na różnych płaszczynach z ludnością cywilną pogranicza.

Ścisła więź żołnierzy Wojska Ochrony Pogranicza z mieszkańcami pogranicza, ich aktywny udział w życiu społecznym i politycznym sprawia, że ludność cywilna darzy WOP-istów szczerą sympatią i aktywnie pomaga im w ochronie granicy państwa. (PAP)

Wystąpienia kongresmanów amerykańskich w obronie praw Murzynów

Grupa kongresmanów wezwała rząd Stanów Zjednoczonych by aktywnie ingerował w sprawę obrony praw wyborczych Murzynów w stanach południowych.

Kongresman John Coners, demokrat z Michigan odpowiedział 7 bm. wraz z grupą 5 członków Izby Reprezentantów stan Mississippi, gdzie dokonano zamachu na Jamesa Mereditha. Oświadczył on że ustawa o prawach wyborczych stosowana jest tam w stopniu minimalnym. „Jeśli wszystko będzie szło w takim tempie — oświadczył on na konferencji prasowej — to być może za 25 lat wszyscy Murzyni wezmą udział w wyborach”.

Kongresman Teodor Cooper

man, republikanin ze stanu Nowy Jork oświadczył, że w tym czasie, kiedy potrzebna jest zdecydowana akcja, ministerstwo sprawiedliwości bierze w życie nową ustawę wyborczą.

Pozostali członkowie wspomnianej wyżej grupy przyznali, iż strach jest zasadniczą przyczyną, która skłania wielu Murzynów do wstrzymywania się od udziału w wyborach. (PAP)

Oświadczenie Biura Politycznego KC KP Niemiec

Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Niemiec w swym oświadczeniu o wynikach dortmundzkiego zjazdu SPD podkreśla, że „zapewnienie pokoju, stworzenie gwarancji aby z terytorium NRF nie rozpoczęła się nowa wojna, obrona demokracji i interesów socjalnych wymagają współpracy komunistów i socjaldemokratów oraz stworzenia jedności działania klasy robotniczej”.

Biuro Polityczne stwierdza, że większość delegatów zjazdu postanowiła kontynuować prowadzoną przez grupę Wehnera, Erlera i Schmidta wspólną politykę z rządzącą partią CDU. Zjazd popierał zasadniczo antydemokratyczne ustawodawstwo nadzwyczajne, wystąpił przeciwko woli 6,5 miliona członków zachodnioniemieckich związków zawodowych, a także przeciwko szeregowym socjaldemokratom odrzucającym ustawy nadzwyczajne. (PAP)

...Już wkrótce kolejny doroczny konkurs targowy EKSPOZYCJI NRD I GŁOSU * Atrakcyjne nagrody

Walka o wolność południowego Jemenu rozszerza się

W środę, 8 bm. odbyła się w Algierze konferencja prasowa z udziałem Abdela K. Makawi, sekretarza generalnego rady rewolucyjnego kierownictwa Frontu Wyzwolenia Okupowanego Południa Jemenu. Makawi oświadczył, że front będzie prowadził świętą walkę rewolucyjną przeciwko angielskiemu kolonializmowi i jego agentom aż do całkowitego zwycięstwa. Obecnie — powiedział on — walka zbrojna na południu Arabii „nabrała szerokiego rozmachu i toczy się na przeszło 12 frontach nie licząc Adenu”.

Nawiązując do obietnicy Anglii w sprawie przyznania Adenowi niepodległości w 1968 roku, Makawi charakteryzował ją jako manewr mający na celu ochronę angielskich interesów gospodarczych w tym rejonie. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB piątek, 10. VI. 1966 Nr 136 [6943]

Eksperymenty egzaminacyjne na uniwersytetach

Tegoroczne egzaminy wstępne na wyższe uczelnie, które rozpoczyna się 2 lipca, nie wszędzie będą przebiegać jednakowo. Niektóre szkoły akademickie będą kontynuowały eksperymenty, zapoczątkowane już w ub. roku. Oprócz paru kierunków w WSR-ach, gdzie niezależnie od egzaminu kandydaci na studia będą musieli przejść w lecie praktykę produkcyjną, także dwa wydziały uniwersyteckie organizują egzaminy o odrębnym charakterze.

Otóż dla kandydatów na biologię na Uniwersytecie Poznańskim przygotowuje się specjalnie dobrany zestaw pytań, tak do egzaminu pisemnego, jak i ustnego. Podobnie jak w ub. roku mają one charakter testowy. Maturzyści otrzymują do rozwiązania nie tylko zadania teoretyczne, ale także muszą się wykazać dużym za-

sobem praktycznej wiedzy w zakresie botaniki i biologii.

Na Uniwersytecie Warszawskim kandydaci na matematykę także będą zdawać egzamin, wprowadzony eksperymentalnie już przed rokiem. Charakter jego jest podobny do egzaminów na biologię w Poznaniu. Młodzież otrzymuje 4 zadania, z których tylko 2 zawierają treść z zakresu szkoły średniej. Natomiast pozostałe 2 zadania wymagają już większej wiedzy matematycznej. Dla ułatwienia ich rozwiązania kandydaci jeszcze przed egzaminem wysłuchują wykładu, który zapoznaje ich z tą problematyką.

Próby eksperymentowania przy egzaminach wstępnych na studia podejmuje się jeszcze dość nieśmiało, wiele uczelni stroni od tego rodzaju nowości. W każdym razie pierwsze „jaskółki” ułatwiają uczelniom, podejmującym takie próby, przeprowadzenie selekcji oraz są atutem dla młodzieży dobrze przygotowanej. (PAP)

Przeegraliśmy z Brazylią tylko różnicą jednej bramki

Drugi występ naszych piłkarzy za oceanem zakończył się także porażką. W Rio de Janeiro reprezentacja Polski przegrała z drużyną mistrzów świata — Brazylią 1:2 (0:2). Przegrana różnicą jednej bramki ze znakomitym zespołem brazylijskim, w szeregach którego występowali Carrincha i Pelé, nie przynosi ujemny naszym reprezentantom.

Mecz odbył się w środę wieczorem przy świetle elektrycznym.

Przez pierwszy kwadrans nasze formacje defensywne odparowały ataki Brazylijczyków. O przegranej zadecydowała fatalna 25 minuta, w której padły dwie bramki. Po świetnym zagranie całego ataku Parana podał piłkę z lewego skrzydła do środka, a nadbiegający Silva zdobył bramkę głową. Na trybunach zerwała się burza oklasków. Było to bowiem efektowne zagranie, godne mistrzów świata. Polacy byli wyraźnie speszzeni utratą

Delegaci Zjazdu POM u Wł. Gomułki



Na zdjęciu od prawej: J. Tejchma, Wł. Gomułka i M. Jagielski podczas spotkania z delegatami III Krajowego Zjazdu Aktywu POM.

III Krajowy Zjazd Aktywu POM zakończył w środę dwudniowe obrady nad kierunkami rozwoju zaplecza techniczno-remontowego oraz usług POM w bieżącym pięcioletniu.

W dyskusji, w której głos zabralo 27 delegatów przedsiębiorstw mechanizacji rolnictwa oraz kółek rolniczych, zwracano uwagę przede wszystkim na sprawy związane z dalszym rozwojem zaplecza techniczno-remontowego rolnictwa.

W środę w godzinach popołudniowych, po zakończeniu obrad III Krajowego Zjazdu Aktywu POM, kilkudziesięcioposobowa grupa delegatów spotkała się z I sekretarzem KC PZPR — Władysławem Gomułką.

Uczestnicy spotkania — dyrektorzy Państwowych Ośrodków Maszynowych, kierownicy filii POM i międzykółkowych baz maszynowych oraz dyrektorzy Wojewódzkich Zjednoczeń Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa — poinformowali Władysława Gomułkę o rozważanych na zjeździe węzłowych problemach mechanizacji rolnictwa, o działalności reprezentowanych przez siebie przedsiębiorstw, o osiągnięciach, doświadczeniach i niemałych jeszcze kłopotach.

XV Zjazd MPL-R obraduje

XV Zjazd Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej obraduje. Zabierający głos w dyskusji delegaci jednomyślnie aprobuja referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego, projekt nowego programu partii i dyrektywy w sprawie czwartego planu pięcioletniego rozwoju gospodarki narodowej i kultury Mongolii na lata 1966—1970. Dnia 9 bm. na porannym posiedzeniu zjazdu przemawiał pierwszy sekretarz Mongolskiego Rewolucyjnego Związku Młodzieży C. Purewżaw. Zabierali także głos sekretarz prezydium Wielkiego Hurału Ludowego C. Gotow oraz minister handlu i skupu Z. Ganżurżaw. (PAP)

Min. A. Rapacki w Uppsali

W środę minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki oraz towarzyszące mu osoby udały się do Uppsali — znanego ośrodka uniwersyteckiego. Ministrowi spraw zagranicznych towarzyszył ambasador PRL w Sztokholmie — Michał Kajzer.

Po przybyciu na miejsce gości polskiej powitał rektor Uniwersytetu prof. Torngny Segerstedt. Wyraził on radość z zaszczytu, jakim jest dla uczelni wizyta tak wybitnego męża stanu. Delegacja zwiedziła wnętrza XV-wiecznej uczelni, przede wszystkim zaś jej słynną największą na Półwyspie Skandynawskim i jedną z największych w Europie bibliotekę uniwersytecką — Carolina Rediviva.

Olbryzie zbory tej biblioteki liczą się nie na tony, lecz na kilometry zajmowanych przez książki półek. Kilometrów tych jest dziś blisko 50. W katalogach Carolina Rediviva sporo miejsca zajmują polonica (blisko 3 tys. pozycji), z których część pochodzi z XVI i XVII wieku. Wiele spośród tych ostatnich zostało odnalezionych, opisanych i skatalogowanych dopiero w ostatnich latach. Po wizycie gości polskich biblioteka wzbogaciła się o kilka dalszych cennych pozycji ofiarowanych jej przez min. A. Rapackiego.

Kolejnym etapem odwiedzin był czynny od ćwierć wieku Wydział Sławiasty Uniwersytetu w Uppsali. Uczęszcza nań obecnie ok. 300 studentów, w tym kilkunastu z Polski. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP
INF-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO
PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP
INF-WE-TELEFONEM-PAP-RADIO

Radziecka delegacja na sesję SRP

Na sesję Światowej Rady Pokoju, która rozpocznie się w poniedziałek 13 czerwca w Genewie, Radziecki Komitet Obronców Pokoju wysyła delegację pod przewodnictwem Aleksandra Korniejczuka, członka prezydium SRP. W skład delegacji wchodzi m. in. pisarze Borys Polewoj, Mikołaj Tichonow, Ila Erenburg oraz metropolita Krutycy i Kołomieński.

Krwawe zajścia w Boliwii

Ze stolicy Boliwii La Paz donoszą, że w mieście Oruro doszło w środę do starć między studentami a policją. Jedna osoba zginęła, 9 odniosło rany, a dziesiątki osób jest kontuzjowanych.

Powodem zamieszek był wiec przedwyborczy z udziałem kandydata junty wojskowej na prezydenta w mających się odbyć 3 lipca br. wyborach, generała Barrientosa. Studenci urządzili demonstrację przeciwko polityce junty. Wywiązała się walka między zwolennikami junty i policją a studentami.

Przodownik ligi ZSRR pokonany w Zabrzu

W towarzyskim spotkaniu piłkarskim przodownik ligi ZSRR Dynamo Kijów uległ po ciekawej grze Górnikowi Zabrze 2:3 (1:1). Bramki strzelili: dla zwycięzców — Stomiany w 33 min. z rzutu karnego, Pol w 50 min. i Musiałek w 53 min., dla pokonanych — Biłba w 42 min. i Puzacz w 79 min. Sędziował Kania z Katowic.

4239 / AB, 1966

Wszelkie spory można rozwiązać tylko drogą pokojową

Przemówienie Aleksieja Kosygina do wyborców ZSRR

Premier Kosygin wygłosił w środę w Moskwie przemówienie do wyborców w związku z mającymi się odbyć 12 czerwca wyborami do Rady Najwyższej ZSRR. Kosygin oświadczył, że:

- trwały system bezpieczeństwa w Europie nie jest możliwy bez uwzględnienia interesów ZSRR;
- w Wietnamie USA nie zbliżyły się do wytyczonych sobie celów;
- Związek Radziecki zdecydowanie popiera słuszną sprawę Kuby;
- w warunkach zwiększenia się niebezpieczeństwa agresji niesłuszne byłoby pomniejszanie możliwości i potencjału USA;
- w celu zapewnienia pokoju narody powinny zmobilizować się do walki przeciwko zachodniomilitaristycznym, spiskującym z agresywnymi kołami USA.

Uchwały XXIII Zjazdu KPZR, wytyczne zjazdu w zakresie planu 5-letniego stwierdził A. Kosygin — oto program wyborczy, z jakim partia występuje do narodu, program bloku komunistów i bezpartyjnych.

Nasza linia polityki zagranicznej — powiedział Kosygin — polega na prowadzeniu aktywnej walki przeciwko si-

łom agresji i imperializmu, i udzielaniu poparcia z pozycji internacjonalizmu wszystkim rewolucyjnym siłom naszych czasów.

Rząd radziecki konsekwentnie wypowiada się za rozwiązywaniem spornych problemów między państwami drogą pokojową. Kosygin ponownie stwierdził, że Związek Radziecki gotów jest współpracować ze wszystkimi rządami, które stoją lub będą stały na stanowisku umocnienia bezpieczeństwa narodów i rozładowania napięcia międzynarodowego.

Mówca podkreślił niezwykle wielkie znaczenie zwartości partii komunistycznych i krajów socjalistycznych. Kraje socjalistyczne jednomyślnie głoszą wspólnotę interesów. I chociaż możliwe są różnice poglądów co do poszczególnych spraw, to nie są one w stanie odsunąć na dalszy plan zasadniczych podstaw jedności.

Nie uważamy, — mówił dalej Kosygin — że rozbieżności, jakie powstały między kierownictwem KP Chin i innymi partiami komunistycznymi, są nie do przezwyciężenia. Przeciwnie, jesteśmy przekonani, iż nadejdzie czas kiedy komuniści Chin na gruncie zasad marksizmu-leninizmu zespolą swe szeregi z komunistami wszystkich krajów świata.

Ostatnio — stwierdził Kosygin — dokonano w ZSRR znacznej pracy w zakresie umocnienia ustroju społecznego i praworządności, polepszenia pracy sądu i milicji. Zwiększono liczebność milicji.

Mówiąc o wzroście stopy życiowej ludzi radzieckich, Aleksiej Kosygin oświadczył: obecnie zaopatrzenie w artykuły żywnościowe zostało unormowane we wszystkich okre-

gach kraju. Stworzono niezbędne rezerwy dla normalnego zaopatrzenia w produkty żywnościowe. I jeśli w jakimkolwiek punkcie kraju istnieją jeszcze jakieś niedociągnięcia w zaopatrzeniu ludności w żywność, to związane są one nie z brakiem produktów, lecz ze złą organizacją w zaopatrzeniu. (PAP)

Pastor King kontynuuje marsz



Przywódcą Murzynów amerykańskich pastor Martin Luther King i działacz kongresu równości rasowej Floyd McKissick, którzy po postrzeleniu J. Meredith'a stanęli na czele marszu protestacyjnego przez stan Missisipi, wraz z innymi uczestnikami marszu zostali zaatakowani i pobici przez stanową policję. Na zdjęciu: stanowią policjanci na jednej z autostrad w pobliżu miejscowości Hernando spychają z drogi pastora Kinga (z prawej) i innych działaczy murzyńskich. CAF - Telefoto

Warszawa otrzyma wielkomiejskie centrum handlowe

Warszawa doczeka się wreszcie handlowego centrum, jakiego dotychczas nie miała. W najbliższych latach w okolicach Pałacu Kultury i Nauki powstanie reprezentacyjna dzielnica handlowa, zaopatrująca stołeczną klientelę, a także 200 tys. osób przejeżdżających codziennie na dworce główny i śródmiejski.

Najważniejszym punktem handlowego śródmieścia będzie — największy w kraju — Główny Dom Towarowy na ścianie wschodniej ul. Marszałkowskiej. Pod względem obrotów ma przewyższyć dwukrotnie znany w kraju CDT. Dużym obiektem będzie też „Sezam” — spółdzielczy dom towarowy, oferujący artykuły spożywcze i gospodarstwa domowego. Do my towarowe na ścianie wschodniej obsłużą dziennie 100 tys. klientów, w tym 30 proc. przyjeżdżających.

Drugim ośrodkiem handlowego centrum będzie 30 placówek, budowanych w osiedlu za Żelazną Bramą. (PAP)

Polsko-duńskie spotkanie „okrągłego stołu”

8 bm. przybyła do Warszawy 13-osobowa grupa duńskich działaczy politycznych, ekonomicznych i społecznych, która weźmie udział w rozpoczętym się w czwartek w Wolsztynie (woj. poznańskie) polsko-duńskim spotkaniu „okrągłego stołu”.

Na czele delegacji stoi członek parlamentu, były minister, przewodniczący Duńskiego Stowarzyszenia Polityki Zagranicznej — Per Fredericsson. (PAP)

Potrzeba 150 tys. ton mączki

Rozwój suszarni pasz to rozwój hodowli

Obecna pogoda sprzyja bujnemu wzrostowi traw. Przyczyniają się do tego również melioracje, które zaczynają coraz bardziej wpływać na wzrost plonów. Toteż właściwe wykorzystanie łąk i pastwisk, które stanowią 1/5 wszystkich użytków rolnych w kraju nabiera coraz większej wagi. Jedną z form zapewniających intensywną gospodarkę na łąkach jest przetworstwo traw na mączkę, która — jako wysokobiałkowa pasza — nadaje się do produkcji mieszanek paszowych lub też jako bezpośredni dodatek do codziennej karmy zwierząt.

Obecnie działa około 100 zakładów produkujących mączkę z suszonej trawy, z czego 20 uruchomiono na wiosnę br., a dalszych 25 rozpocznie pracę do końca roku. Produkcja mączki powinna wynieść w tym roku 150—160 tys. ton, a w 1970 r. — 400 tys. ton; wymaga to budowy całej sieci wytwórni, przede wszystkim w rejonach o dużych kompleksach zmeliorowanych użytków zielonych.

Rozwój produkcji mączki ma szczególne znaczenie dla intensywniej gospodarce hodowlanej w województwach: białostockim, lubelskim, rzeszowskim, olsztyńskim, szczecińskim i warszawskim. Użytki zielone, których jest tam dużo, znajdują się przeważnie z dala od osiedli wiejskich, toteż ich wykorzystywanie przez bezpośrednie skarmianie bydłem jest ograniczone. Uruchamianie suszarni jest

najbardziej racjonalnym sposobem wykorzystania terenów zielonych. Średnio można bowiem uzyskać w sezonie z 1 ha łąk od 4 do 5 ton suszu. Daje to 2-krotnie więcej białka niż można uzyskać nawet przy wysokich zbiorach siana. Wartość odżywcza białka w suszu z 1 ha użytku zielonego równa się wartości 4-5 ton zboża. (PAP)

Nowa publikacja Ossolineum

Słownik polszczyzny złotego wieku

Nakładem Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukazał się pierwszy tom „Słownika polszczyzny XVI wieku”. Słownik, który jest dziełem Instytutu Badań Literackich, powstał w wyniku współpracy historyków języka i literatury.

„Słownik polszczyzny XVI wieku”, zamierzony jako wydawnictwo dziesięciotomowe, oparto na licznych tekstach z okresu 1500—1600 r. Dla każdego historyka kultury ojczystej jest rzeczą jasną, jak bogaty i ważny jest w dziejach naszego narodu okres objęty słownikiem.

Teksty, które stały się podstawą słownika, obejmują nie tylko pełną twórczość najwybitniejszych pisarzy XVI w., takich jak Kochanowski, Rej, Bielski i wielu innych, ale także bogaty zestaw publikacji polemicznych, zarówno reformacyjnych jak kontrreformacyjnych, naukowych, prawnych i innych.

Słownik przynosi informację statystyczną o częstotliwości pojawiania się poszczególnych wyrazów i znaczeń w analizowanych tekstach, stwarzając szeroką płaszczyznę dla prac w zakresie statystyki lingwistycznej. Zawiera także pełny wykaz frazeologii, pozwalający na rozwinięcie studiów nad historią języka w najszerszym rozumieniu tego słowa.

Słownik stanowić będzie bezcenną pomoc nie tylko dla historyków gramatyki i leksykologów, ale także dla historyków kultury w najszerzym znaczeniu tego słowa. PAP

Strajk w Tarasonie

Tysiąc robotników zatrudnionych w fabryce dywanów w Tarasonie (Hiszpania) przerwało pracę na znak protestu przeciwko decyzji dyrekcji fabryki, która postanowiła zamknąć przedsiębiorstwo wskutek trudności natury gospodarczej. Dziennik „Humanite” z 9 bm. pisze, że jeśli nie znajdzie się wyjścia z tej sytuacji to miasto Tarasona, którego główną część mieszkańców żyje z pracy w fabryce, może zniknąć z mapy Hiszpani (PAP)

Biennale grafiki i plakatu

Czerwcowe wydarzenia plastyczne

Tegoroczny czerwiec upływa pod znakiem dwóch poważnych wydarzeń w życiu artystycznym kraju. 13 bm. w Warszawie otwarte zostanie I Międzynarodowe Biennale Plakatu, a 16 bm. w Krakowie I Międzynarodowe Biennale Grafiki. O tych dwóch po raz pierwszy organizowanych w Polsce stałych imprezach plastycznych rozmawiamy z prezesem Związku Polskich Artystów Plastyków — Tadeuszem Gronowskim.

Polska — mówi T. Gronowski — jest szczególnie powołana, aby organizować biennale plakatu. Przede wszystkim ze względu na poważne uznanie, jakim cieszy się w świecie polska twórczość plakatu. W Polsce Ludowej graficy cieszą się dużą swobodą twórczą. Na biennale znajdzie się 608 prac 349 artystów z 32 państw.

Równoległe z biennale plakatu w Warszawie, odbywać się będzie w Krakowie biennale grafiki. I w tej dziedzinie sztuka polska zajmuje poważne miejsce w świecie. Na biennale krakowskim ponad 400 artystów z 40 krajów zaprezentuje przeszło 1000 prac.

Obie imprezy — biennale w Warszawie i biennale w Krakowie mają także wielkie zna-

czenie międzynarodowe, jako miejsce spotkań, konfrontacji i dyskusji artystów-grafików z całego świata. Dzięki temu obie ekspozycje podnoszą rangę Polski jako międzynarodowego ośrodka sztuki. (PAP)

Tragiczne żniwo huraganów w Stanach Zjednoczonych

Huragan „Alma”, który szalał w środę nad Kubą, dotarł nocą z 8 na 9 bm. na Florydę. Jego ofiarą padły okolice miasta St. Petersburg, liczące około półtora miliona mieszkańców. Przeszło 100 tys. osób zamieszkałych w pobliżu wybrzeża otrzymało polecenie ewakuowania domów. Na ulicach St. Petersburg leżały połamane gałęzie drzew i parkany. Huragan spowodował szereg przerw w dostawach prądu. Dwie osoby poniosły śmierć.

Seria huraganów nawiedziła nocą ze środy na czwartek wschodnią część stanu Kansas. 12 osób poniosło śmierć, 600 jest rannych, a 4500 bez dachu nad głową. Najciężej ucierpiało miasto Topeka, stolica stanu Kansas. Wiele budynków huragan kompletnie zrównał z ziemią. PAP

Dezerccje z armii seulskiej

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna powołując się na prasę seulską donosi, że w związku z wysłaniem wojsk południowokoreańskich do Wietnamu Południowego, w armii Korei Południowej wzrosły wypadki dezerccji. Niedawno w jednym z oddziałów stacjonujących w prowincji Północny Kensa zbiegło 70 żołnierzy. (PAP)

Niepokojujący stan inwestycji szkół wyższych

Wyższe uczelnie potrzebują stale nowych sal wykładowych, gabinetów i pracowni, domów studenckich i stołówek. Corocznie majątek szkolnictwa wyższego wzbogaca się kosztem setek milionów złotych. Jednak nie zawsze pieniądze przeznaczone na ten cel są właściwie wykorzystane. Obecnie np. realizacja inwestycji tegorocznych przebiega wyjątkowo niepokojująco. Do końca maja wykonano zaledwie 25,4 proc. planu rocznego. Stosunkowo najlepiej wywiązują się ze swych zadań budowniczości obiektów uczelnianych w Krakowie, którzy wykonali już blisko 45 proc. zleconych im prac oraz w Olsztynie (ponad 40 proc.). Na warszawskich budowach zrealizowano w tym czasie 29 proc. planu, w Toruniu — 21 proc., a we Wrocławiu — 17 proc. i w Gliwicach — 14,1 proc.).

Ten alarmujący stan nie jest niespodzianką. Od dłuższego już czasu budownictwo obiektów dla wyższych uczelni przeżywa trudny okres. Np. ostatni rok był pod tym względem najgorszy z całego minionego 5-lecia. (PAP)

Upały w Indii

W Indii, w ciągu ostatnich czterech dni temperatura nie spada poniżej 44 stopni C. Jak informuje prasa indyjska, w Delhi i Allahabadzie 7 osób, w tym dwoje dzieci zmarło wskutek udaru słonecznego. (PAP)

Czy niezbędny jest podpis Sukarno

W wywiadzie dla korespondenta Reutera w Djakarcie wicepremier i minister spraw zagranicznych Indonezji Malik przedstawił swe poglądy na sprawę ratyfikacji porozumienia w sprawie zakończenia „konfrontacji” z Malajzją. Oświadczył on, że nie przewiduje pod tym względem „żadnych trudności”.

Na pytanie korespondenta, czy niezbędny jest podpis prezydenta Sukarno pod porozumieniem, Malik odpowiedział: „możliwe, że nie. Być może, wystarczy podpis ministra spraw zagranicznych”. Jak wiadomo, Sukarno wstrzymuje się jeszcze z podpisaniem tego dokumentu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błażewicz.

„Le Monde” o Wietnamie (3)

Sajgon-fikcja niepodległości

kich dziedzinach życia publicznego i gospodarki: policja, szpitale, budowa i rozwój fabryk i warsztatów, sprzęt rolniczy, import nawozów sztucznych, budowa dróg, dostawy dla szkół itd.

Wraz z towarami przybyszą „udzie” Amerykanie sprowadzają do Wietnamu — i to jest piąta i ostatnia dziedzina pomocy — wszelkiego rodzaju ekspertów.

W celu zachowania fikcji niepodległości stosowane są co najmniej dwie zasady. Jeśli chodzi o ludzi wszyscy cywile amerykańscy, jakich można spotkać na najrozmaitszych odcinkach życia, i w najgłębszej prowincji, formalnie pełnią rolę doradców, nigdy zaś kierowników. Jeśli chodzi o dostawy, są one własnością rządu wietnamskiego z chwilą wyładowania na nabrzeże. Urzędnicy tego rządu muszą je zabrać, transportować i dzielić bez pomocy Amerykanów. System ten jednak przyniósł w praktyce dość żałosne rezultaty.

Dowództwo amerykańskie podejmować musi szereg kroków, by strzec fikcji niezależno-

ści armii wietnamskiej. Nie wolno mu na przykład wprowadzać jednolitego, to znaczy amerykańskiego dowództwa, jakby tego pragnęło. Musi zawsze montować operacje wspólne, a więc konstruować ich plany razem z dowódcami południowowietnamskimi, gdy tylko ich oddziały wchodzi w grę.

Jest jednak zupełnie jasne, że pod względem militarnym Wietnam Południowy jest protektorem, a jego armia jest armią najemną. W trzech korpusach na cztery wagi siły amerykańskiej jest tak znaczna, a ich bazy tak olbrzymie, że jest to wojna niemal wyłącznie amerykańska, mimo udziału poważnych sił południowowietnamskich.

Budowa olbrzymich instalacji amerykańskich jest ostatnim ogniwem tego procesu, który sprawia, że niepodległość Wietnamu Południowego jest pustym dźwiękiem. Pewien bardzo doniosły aspekt tej akcji jest za granicą mało znany: to ogromna rola, jaką odgrywać poczynają obecnie w tym kraju firma amerykańska, która uzyskała monopol na prowadzenie robót publicznych połączyły się

tworząc firmę Vietnam Builders, i jest to — obok szeregu potęg amerykańskich często rywalizujących ze sobą, jak Departament Stanu, CIA, US Aid, armia itd. — nowa potęga na tym terenie. Jej program, jeśli chodzi o rozmach, przewyższa słynny Manhattan Project, który doprowadził do stworzenia bomby atomowej.

Roboty te, które prowadzi się w przeszło trzydziestu punktach, stanowiąc będą przetrwał w całej bazie Wietnamu Południowego. Zatrudniają one w tej chwili 25.000 Wietnamczyków, 1700 ludzi innych narodowości i 1800 Amerykanów. Liczby te jednak wzrosną odpowiednio do 50.000, 8000 i 5500. Program prac na rok 1966 zamyka się sumą 240 milionów dolarów, z czego 97 w portach, 72 na lotniskach, a 47 na budownictwo i obozy.

Ambasador Porter oświadczył mi: „Jeśli to się okaże konieczne, zostaniemy tu przez dwadzieścia lat, tak jak jesteśmy dwadzieścia lat w Berlinie”. Uporczywie krążąca w Sajgonie pogłoska zapewnia, że rząd generała Ky odstąpił Amerykanom bazę w Carranah na dwięćdziesiąt dziewięć lat. Ogromne roboty, jakie Amerykanie tam prowadzą, mające uczynić z niej jedną z największych baz morskich świata, przydają tym informacjom prawdopodobieństwa.

Wywiad arcybiskupa Kominka dla radia francuskiego

Radiostacja francuska „Europa 1” nadała w dniu 12 maja br. wywiad z arcybiskupem wrocławskim Kominkiem. Wywiad ten opublikowany został również w katolickim dzienniku paryskim „La Croix”. Poniżej za „Życiem Warszawy” drukujemy pełny tekst wywiadu w przekładzie na język polski.

„EUROPE 1”: Zdamy sobie w obecnej chwili doskonałe sprawę, że pytania, które Ekscelencja stawia, są w Polsce delikatne. Stawiam je — jak mi przychodzi na myśl — i rozumiem bardzo dobrze, gdyby Ekscelencja nie chciała, nie mógł, nie życzył sobie na nie odpowiedzieć. Czy istnieje spór między kościołem i państwem polskim?

Arcybiskup Kominek: Oczywiście. Spór taki istnieje. Nie istnieje on ani od wczoraj, ani od przedwczoraj. Istnieją sporne problemy od wielu już lat. Istniały one przed wojną. Istnieją również po wojnie. Żyjemy w państwie socjalistycznym w ścisłym tego słowa znaczeniu. Byłoby cudem, gdyby spór taki nie istniał.

PYTANIE: — Czy ten spór istnieje naprawdę między kościołem a państwem, czy też raczej między kardynałem Wyszyńskim, a panem Gomulką?

ODPOWIEDŹ: — Wydaje mi się, że istnieje tak między kościołem i państwem jak między kardynałem Wyszyńskim i pierwszym sekretarzem partii Gomulką. Sądzę jednak, że ten drugi spór jest jedynie konsekwencją pierwszego. Pierwszy jest podstawowym, jest to spór, jeśli można tak powiedzieć, związany z istnieniem kościoła i państwa.

PYT: — Czy w Polsce można być jednocześnie katolikiem i komunistą?

ODP. — Jest to pytanie, doprawdy, naprawdę delikatne. Wydaje mi się, że przy sporej dozie dobrej woli jednej i drugiej strony współistnienie jest możliwe, ponieważ współistnieć mają ludzie, a nie doktryny. Ludzie są ważniejsi od doktryny, a według doktryny Jana XXIII współistnienie jest naprawdę możliwe.

PYT: — Czy katolicy polscy żyją sobie tego współistnienia?

ODP. — Sądzę, że tak i to nie tylko katolicy ale również kardynał Wyszyński, biskupi, księża, zakonnicy, siostry zakonne, również i naród, oczywiście. Wszyscy „życzą sobie pokojowego współistnienia”.

PYT: — Czy partia pragnie tego współistnienia?

ODP. — Wie pan, że nie jestem komunistą. Nie chciałbym odpowiadać na to pytanie. My, katolicy polscy, jesteśmy za dialogiem, może rozmawiamy trochę za mało z komunistami, a oni rozprawiają zbyt mało z nami. W tym tkwi problem.

PYT: — Czego spór dotyczy? Czy cele kościoła polskiego różnią się od celów komunistów polskich?

ODP. — Oczywiście, oczywiście, cele są różne. My mamy raczej cel nadprzyrodzony, religijny, podczas gdy oni mają cele materialistyczne. My jednak akceptujemy cele komunistyczne z materialnego punktu widzenia, przyjmujemy je, ponieważ my także pragniemy, aby Polska rozwijała się pod względem przemysłowym itd. Jednakże pragniemy tutaj tak, aby uszanowano swobodę religijną, nie tylko swobodę kultu, ale również swobodę duchowości. Tego chcemy.

PYT: — A to się Wam kwestionuje?

ODP. — Tak, tak.

PYT: — Czy Polska jest podzielona Ekscelencją? Czy istnieje pewnego rodzaju rozłam między tymi, którzy są komunistami i tylko komunistami, a tymi, którzy są katolikami i nie będą komunistami?

ODP. — Nie sądzę, nie sądzę. Jeżeli w przeszłości istniały pewne podziały, to dzisiaj po Soborze ulegają one coraz bardziej zlagodzeniu. Wydaje mi się, że rośnie dobra wola i u nas i u komunistów. Jest to tendencja obecnie bardzo silna.

PYT: — Czy nastąpi małżeństwo z rozsądku?

ODP. — Tak. Można by to nazwać małżeństwem z rozsądku. To właśnie to. Jesteśmy, jak to powiedziałem w Częstochowie, zmuszeni do współistnienia. Jesteśmy zmuszeni, znajdujemy się, jak mówi przysłowie polskie „na tej samej gałęzi tego samego drzewa”.

PYT: — W istocie jeśli dobrze rozumiem Ekscelencję, kościół i partia mogą współistnieć. Czy jest to sprawa wzajemnej dobrej woli i wzajemnego zrozumienia?

ODP. — Właśnie.

PYT: — Ale jak sobie wyobraża Ekscelencja przyszłość chrześcijaństwa w Polsce? Czy zdaniem księdza biskupa będzie to chrześcijaństwo masowe, czy też chrześcijaństwo, które zasklepi się w sobie?

ODP. — Są to pytania, na które można by odpowiedzieć, gdyby się było prorokiem. Dziś jest to katolicyzm masowy, użył Pan dobrego określenia. Ale ten masowy katolicyzm powinien ulec ewolucji. Musi on, zwłaszcza po Soborze, przekształcić się w katolicyzm, można by powiedzieć, wyższej postaci.

PYT: — Tolerancja?

ODP. — Nawet bardziej tolerancji, bardziej tolerancji. Masy nie zawsze są do statecznie tolerancyjne. Chciejlibyśmy być coraz bardziej tolerancyjni... ale trzeba również żeby tolerancję wykazała druga strona, nieprawda? Po Soborze, po uchwaleniu dotyczącej wolności wiary już, że są to sprawy nadzwyczaj doniosłe: wolność religijna, wolność przekonań, wolność osoby ludzkiej. Jeśli będziemy żyć zgodnie z tymi przeświadczeniami (wolność, tolerancja etc. etc.) będziemy działać słusznie, posuniemy się daleko naprzód. Pragnę, żeby nasz rozwój postępował w tym kierunku, ale pragniemy również, aby komuniści przeszli przez taki sam rozwój, przez ewolucję w tym samym kierunku.

PYT: — W istocie wszystko zależy od młodzieży. Czy młodzież odwróci się od katolicyzmu, aby stać się komunistyczną, czy przeciwnie?

ODP. — Widzi Pan, są to pytania ogromnie delikatne. Istnieje łacińskie przysłowie „nemo propheta in patria sua” czyli, nikt nie jest prorokiem we własnym kraju... Czy nie tak? Dlatego nie odpowiem... Ale jestem optymistą, jeśli chodzi o polską młodzież.

PYT: — Ostatnie nieporozumienie między kościołem a państwem spowodowane zostało, jak się wydaje, przez list episkopatu polskiego, skierowany w listopadzie ub. r. do episkopatu niemieckiego. Pan Gomulka w wielu przemówieniach zarzucał również Kardynałowi, że mówił on o przebaczeniu, przebaczeniu, którego Niemcy mieliby udzielić Polakom. Pan Gomulka zarzucił również kardynałowi, że miał on oświadczyć, iż terytoria odebrane Niemcom wzięte zostały pod presją sił przybyłych ze Wschodu. Jaki jest punkt widzenia kościoła w tej sprawie?

ODP. — Istnieje tu nieporozumienie, a raczej istniały nieporozumienia. Obecnie po uroczystościach jubileuszu polskiego sprawy wyjaśniły się niemało. List episkopatu polskiego do episkopatu niemieckiego był listem Soboru, listem, żeby tak powiedzieć, ewangelicznym, religijnym, nie listem politycznym. Nie poruszaliśmy w nim problemów politycznych, nie dotknęliśmy na wet problemów granic na Odrze i Nysie. My wszyscy, biskupi i Wyszyński i Gomulka i Cyrankiewicz, rząd i wszyscy, absolutnie wszyscy, jesteśmy za granicą na Odrze i Nysie.

PYT: — Jeśli dobrze rozumiem, pan Gomulka początkowo źle odczytał list?

ODP. — Sądzę, że tak. Ale winna jest tu raczej część prasy niemieckiej, która nadała naszemu listowi interpretację antypolską, antyrządową, antykomunistyczną.

PYT: — W istocie rzeczy więc partia i kościół zgadzają się z sobą, jeśli chodzi o uznanie zachodnich ziem polskich, jako części integralnej terytorium Polski?

ODP. — Całkowicie... całkowicie. Z tego punktu widzenia patrząc, jesteśmy zgodni. Jest to punkt, który nas łączy, który nas całkowicie łączy z komunistami. Ja sam zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że gdyby nie było polskiego rządu komunistycznego, to nie byłbym arcybiskupem Wrocławia. Można więc powiedzieć, że zawdzięczam swoją sytuację komunistom, polityce komunistycznej.

PYT: — Uderza mnie jedna rzecz: w swoim liście skierowanym do episkopatu niemieckiego episkopat polski mówił o przebaczeniu, podczas gdy w czasie ostatniej uroczystości 1 maja hasła komunistyczne mówiły: wprost przeciwnie, nigdy nie przebaczymy, nigdy nie zapomniemy zbrodni hitlerowskich... Wydaje mi się, że na tej płaszczyźnie istnieje również rozbieżność między kościołem a państwem?

ODP. — Tak... tak... prawdopodobnie, ale przebaczenie

Dokończenie na str. 4

WALKA CZY NORMALIZACJA?

Wywiad arcybiskupa wrocławskiego Kominka dla francuskiej rozgłośni radiowej „Europe 1” z połowy maja br. zasługuje na uwagę również i polskiej opinii publicznej.

Każdego, kto ten wywiad czyta (publikujemy go obok według tekstu ogłoszonego we francuskiej prasie katolickiej) uderza wprost różnica między treścią i tonem wypowiedzi arcybiskupa Kominka dla opinii zagranicznej a treścią i tonem licznych wypowiedzi kierownictwa episkopatu a zwłaszcza kardynała Wyszyńskiego, przeznaczonych dla opinii krajowej.

Arcybiskup Wrocławia mówi do francuskiej rozgłośni o współistnieniu kościoła i państwa ludowego w Polsce: „współistnienie jest naprawdę możliwe”, „wszyscy sobie życzą pokojowego współistnienia” i wypowiada się przeciwko anachronicznym podziałom w społeczeństwie na tle stosunku do religii, które „dzisiaj po Soborze ulegają coraz bardziej zlagodzeniu”. Ale przewodniczący episkopatu polskiego w kraju głosi z ambony zgola coś przeciwnego. Raz po raz atakuje państwo imputując mu cele wrogie religii i kościołowi. W dążeniu do podburzania wiernych przeciwko państwu i naszemu ustrojowi społecznemu nie przebiera w słowach, ucieka się do różnych bredni, które nawet wśród jego zwolenników nie mogą nie rodzić poczucia zażenowania i wstydu. Tak np. w marcu br. określił on nasz ustroj za „groźniejszy od tragedii pieca krematoryjnego”, a w maju, w fanatycznym uniesieniu przyrównał w jednym z kazań warszawskich współczesność polską do czasów hitlerowskiej okupacji.

Nie wiemy, czym się kierował arcybiskup Kominek, udzielając wspomnianego wywiadu, z którego niedwuznacznie wynika, iż nie podziela on politycznych poglądów przewodniczącego episkopatu i odcina się od jego postawy. Pod tym względem nie jest on zresztą bynajmniej odosobniony wśród episkopatu. Dotyczy to raczej jego przewodniczącego. W sprawie tej niczego nie zmieniają podpisy biskupów pod hołdowniczym listem skierowanym do kardynała, który sam był jego inspiratorem.

Arcybiskup Wrocławia rozstrzyga religijne cele kościoła od celów państwa: „cele są różne, my mamy raczej cel nadprzyrodzony, religijny, podczas gdy oni mają cele materialistyczne”, „my jednak przyjmujemy cele komunistyczne z materialnego punktu widzenia, ponieważ my także pragniemy, aby Polska rozwijała się pod względem przemysłowym itd.”. Próżno szukać tej aprobaty dla celów państwa w wypowiedziach kardynała. Można za to usłyszeć przy każdej okazji z jego ust najostrzejsze słowa potępienia dla polityki rządu ludowego, dla „wszystkich prawd oficjalnych i urzędowych” i żądania zniesienia rozdziału kościoła od państwa na rzecz ingerencji kleru w życie społeczne, rodzinne, polityczne, gospodarcze i kulturalne.

Arcybiskup Wrocławia w swym wywiadzie stara się sprostować i naprawić szereg istotnych sformułowań w swoim liście biskupów polskich do biskupów niemieckich z końca ub. roku. „My wszyscy — powiada — biskupi i Wyszyński, Gomulka i Cyrankiewicz, rząd i wszyscy, absolutnie wszyscy, jesteśmy za granicą na Odrze i Nysie. Jest to punkt, który nas łączy, który nas całkowicie łączy z komunistami. Ja sam zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że gdyby nie było polskiego rządu komunistycznego, to nie byłbym arcybiskupem Wrocławia”.

Święta prawda! Właśnie dzięki komunistom, dzięki tym wszystkim, którzy przyczynili się do powrotu Polski na jej prastare ziemie piastowskie, mogli się znaleźć na tych obszarach i objąć swe funkcje również polscy biskupi kościoła katolickiego w naszym kraju. Tylko Polska socjalistyczna, zjednoczona sojuszem ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, może zabezpieczyć nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie. W naszych warunkach wzmacnianie pozycji Polski socjalistycznej, wzmacnianie przyjaźni i sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi, wzmacnianie jedności narodu wokół zadań budownictwa socjalistycznego leży de facto w głębokich interesach kościoła katolickiego w Polsce. Bowiemy tylko socjalizm stwarza historyczną gwarancję bezpieczeństwa i suwerenności Polski. Z wywiadu arcybiskupa Kominka można by wyciągnąć wniosek, że te proste prawdy nie są mu obce, chociaż w praktyce swej działalności nierazkiedy im się sprzeniewierza. Jeśli zaś idzie o przewodniczącego episkopatu, to jego pozycja jest diametralnie przeciwna. Sprawa nie na tym polega, że kardynał Wyszyński jest również „za granicą na Odrze i Nysie”. Tego nikt nie kwestionuje. Rzecz w tym, że linia polityczna kardynała, którą propaguje w sposób pośredni i bezpośredni, prowadzi prostą drogą do utraty naszych ziem zachodnich. Mówimy o tym spokojnie, gdyż linia ta nigdy nie znajdzie poparcia w narodzie polskim. Tym niemniej przynosi ona Polsce szkody. Wywiad arcybiskupa Wrocławia, to wprawdzie spóźniona, lecz jednoznaczna odpowiedź zachodniomnieckim rewizjonistom, którzy próbowali atakować prawa Polski do ziem zachodnich, powołując się na słowa orędzia biskupów polskich.

Świadom gniewnej reakcji opinii polskiej na biskupie „przebaczenie i prośbę o przebaczenie” skierowaną do Niemców, arcybiskup Kominek tym razem rozstrzyga wyraźnie „przebaczenie czy sto religijne”, w duchu miłosierdzia i „przebaczenie z punktu widzenia politycznego”. „Sprawiedliwość musi się stać zadość w odniesieniu do wielkich zbrodniarzy z czasów Hitlera” — oświadcza. — Pamiętamy, że podobne stanowisko pod presją społeczeństwa, zajęli biskupi w swym liście pasterskim z marca br., przyznając przebaczenie już tylko tym Niemcom, którzy „winę swą rozumieją”, „mają dobrą wolę pokojowego współżycia z nami” i uznają granicę Rzeszy za granicę.

Alle przewodniczący episkopatu wbrew temu, co mówi list pasterski biskupów, stanowiska swego nie zmienił. Bo oto na zakończenie obchodów milenijnych w Częstochowie, po nabożeństwie, wobec tłumy wiernych, którzy przybyli tam modlić się, a nie wyczołgać, kardynał odczytał ów fragment orędzia do biskupów niemieckich o przebaczeniu i prośbie o przebaczenie:

„... wyciągamy do Was nasze dłonie z ław kończącego się Soboru — wołał z wawów częstochowskich — udzielamy przebaczenia i prosimy o przebaczenie. A jeśli Wy — biskupi niemieccy i ojcowie soborowi — umiecie po bratersku nasze wyciągnięte dłonie, wówczas dopiero będziemy mogli ze spokojnym sumieniem obchodzić w Polsce nasze Milenium w sposób całkowicie chrześcijański...”

Tak więc pod osłoną chrześcijańskiego miłosierdzia kardynał rozgrzesza hitlerowskich ludobójców, uprawia dalej nieodpowiedzialną politykę głęboko sprzeczną z polityką państwa i odczuciem narodu. I tym razem, tak jak przed kilku miesiącami, po opublikowaniu orędzia do biskupów niemieckich zariżowało się w zachodniomnieckiej prasie od zachwytów, jakie to „odważne wyzwanie rzucane zostało rządowi” i na jakie to „nowe drogi wkracza kościół w Polsce”. Kierownictwo episkopatu polskiego doczekało się publicznego podziękowania za swoje orędzie na wielkim zlocie majowym organizacji rewizjonistycznych w Bonn, w trakcie którego pobito młodzież ewangelicką i postępową, występującą przeciwko rewizjonistom i demonstrującą za pojednaniem z Polską. Czytając prasę zachodniomniecką widzi się z całą jasnością, w jak wielkim stopniu polityczna walka przywódców episkopatu z państwem idzie na rękę antypolskim siłom w Niemczech zachodnich. Nie kryje się tam nadziei na podziały i rozdziewki w społeczeństwie polskim, a hierarchię kościelną przedstawia się jako przeciwną państwu „drugą siłę”. Chrześcijański kościół i komunistyczne państwo, biskupi i politycy stoją naprzeciwko siebie niezgodni i nieprzejednani w sprawach zasadniczych” — pisze z zadowoleniem „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, a naczelny redaktor centralnego organu prasiedzieńców „Deutscher Ostdienst”, Neumann, w artykule „Prawa do przebaczenia” udziela episkopatowi polskiemu zaszczytnej w pojęciu tego odwetowca pochwały: „ujawnia się w najwyższym stopniu błogosławiony zwrot w odczuciach polskiego kierownictwa kościoła... polscy biskupi w swym liście do biskupów niemieckich wyrazili przebaczenie i poprosili o przebaczenie. Jest to akt przykładowej dojrzałości, który przyjęty został szczególnie przez naród niemiecki z podziwem, respektem i wdzięcznością”.

Kardynalska koncepcja „pojednania i przebaczenia” zachęca antypolskie koła w NRF do wręcz nikczemnych wystąpień. Między innymi w Bonn pismo, organ rządzący w Niemczech zachodnich partii chadeckiej, „Politische Soziale Korrespondenz” nie w swoim kraju, który jest ojczyzną hitlerowskiego ludobójstwa, lecz w Polsce, wśród nas, usiłuje znaleźć winnych i zbrodniarzy. „Ludzi którzy są dziś władcami w Polsce Ludowej” obciąża odpowiedzialnością za to, że rzekomo „setki tysięcy Niemców skazanych na sprzeczną z prawem i niehumanitarną wypędzenie z ojczyzny w latach 1945—47 straciły życie przez komunistycznych Polaków”.

Złowrogie moce w kraju kanclerza Erharda i kardynała Doepfnera budzą się na dźwięk powtórnego w Częstochowie apelu „udzielamy przebaczenia i prosimy o przebaczenie”. Francuska gazeta „Combat” pisze:

„Ołbrzymia, potworna manifestacja, która miała miejsce 15 maja w Bonn w obecności biskupów ministrów i przy udziale przeszło 100 tys. rewizjonistów, żądająca nowego rozbioru Polski, była tragiczną odpowiedzią nowych Niemców na świętą naukę episkopatu polskiego i progermańską politykę Stolicy Świętej”.

Sam kanclerz Erhard skwitował apel biskupów polskich we właściwy sobie sposób żądając granic z roku 1937 i likwidacji NRF.

To, że bońscy rewizjoniści i kanclerz Erhard nie nawrócili się pod wpływem orędzia polskich biskupów — nikogo z

nas nie dziwi. Natomiast fakt, że kardynał Wyszyński wkrótce po tych wydarzeniach, po antypolskiej nocy Erharda, po nowym oświadczeniu biskupów niemieckich, powtarzającym w potoku pobożnych słów zamaskowane stare rewizjonistyczne formułki, że po tym wszystkim przewodniczący episkopatu — ponawia swoje apele o przebaczenie do zachodniomnieckich rewizjonistów i do nich wyciąga pojednawczą dłoń — ten fakt nie tylko dziwi, ale i oburza.

Kiedyż wreszcie przewodniczący episkopatu zejdzie z pozycji obrony sprzecznych z interesami Polski sformułowań zawartych w orędziu do biskupów niemieckich i zaprzestanie dostarczać wrogiej propagandzie pożywki dla antypolskich ataków? Jak pogodzić wygłaszanie w kraju jęczących rozpraw o udzielaniu dziennikarzom zagranicznym, w których mówi się o potrzebie współistnienia kościoła katolickiego z państwem socjalistycznym?

Miarodajne czynniki kościelne za granicą wyrażały nieraz przekonanie, że organizowane przez episkopat polski obchody milenijne mają „wytężyć religijny charakter” i „nie mogą być uważane za rewindykację przywilejów teokratycznych czy archaicznych form politycznych i społecznych”. Fakty aż po dni ostatnie świadczą o czymś innym. Tak, miały to być obchody wyłącznie religijne i tak je zapowiadali wiernym i władzom państwowym organizatorzy, najwyżsi przedstawiciele episkopatu. Ale stało się inaczej. Uroczystościom religijnym usiłuje się nadać charakter wieców politycznych, a nawet prowokować chuligańskie uliczne awantury. Kierownictwo episkopatu, a w szczególności kardynał Wyszyński postanowił te obchody wykorzystać dla swoich reakcyjnych ambicji politycznych, dla występowania w trakcie tych obchodów w roli siły przeciwstawnej państwu ludowemu, jego polityce zagranicznej, i polityce wewnętrznej, w roli rzecznika antykomunistycznego „przedmurza”.

Przewodniczący episkopatu nadużył tych religijnych uroczystości dla ogłoszenia swego programu klerykalizacji państwa, dla nadania kościołowi znaczenia nie tylko instytucji religijnej, ale też, że zacytujemy jego słowa z Piekara Śląskich „znaczenia społecznego, znaczenia narodowego, znaczenia politycznego i to niemałego”. „Chociaż kościół nie sięga po władzę cesarów — wołał kardynał Wyszyński — to przecież chce być obecny wszędzie”, mieszać się do wszystkich spraw i praw w państwie, słowem chce być państwem w państwie. A ponieważ państwo ludowe, współczesne państwo świeckie i laickie z tym się nie godzi, nie dopuszcza do klerykalizacji życia Polski, to kardynał powiada, że „naród dzisiaj duszony jest nienawiścią”, grozi, że „nie weźmie odpowiedzialności na przyszłość” i żąda od wiernych wyborcu: „ażaliż pójdziemy z Bogiem czy za Baalem”.

Czyżby ta zadziwiająca mentalność kardynała, jakby żywcem przeniesionego w nasz wiek z epoki kontrreformacji, odpowiadała duchowi Watykańskiego Soboru — tego Soboru, który w tzw. konstytucji pastoralnej „O kościele współczesnym” powiada:

„Właściwe kościołowi posłannictwo, które powierzył mu Chrystus, nie dotyczy porządku politycznego, gospodarczego, czy społecznego; cel, jaki został mu wytknięty, należy bowiem do porządku religijnego”.

Skrajny konserwizm i fanatyzm cechujący przewodniczącego polskiego episkopatu coraz częściej spotyka się z krytyką nawet w opinii państw zachodnich. Tak np. komentator BBC w audycji z dnia 9 maja mówił:

„Kościół w Polsce zaczyna się stawać konserwatywny i staroświecki, szczególnie w porównaniu z kościołami na Zachodzie. Kardynał Wyszyński sam jest konserwatywny. Nie zauważa zmian, jakie nastąpiły w komunizmie... Przed wojną Polska była krajem rolniczym, dziś jest w dużym stopniu przemysłowym. Kościół uczynił stosunkowo niewiele, aby pogodzić się z problemami, jakie przemiany te wywołały i aby dostrzec wymagania zindustrializowanego społeczeństwa. Wcześniej czy później kościół będzie musiał dostosować się do nowej sytuacji”. Jeśli to nie nastąpi — konkluduje BBC — „kościół straci swój autorytet moralny”.

W konflikcie jaki spowodowała hierarchia kościelna z państwem nie idzie zatem ani o religię, ani o prawa wierzących, ani o wolność kościoła, lecz o reakcyjną orientację i działalność, którą kierownicza grupa z kardynałem Wy-

Dokończenie na str. 4

Wywiad arcybiskupa Kominka dla radia francuskiego

WALKA CZY NORMALIZACJA?

Dokończenie ze str. 3

episkopatu polskiego było przebaczeniem czysto religijnym. My, jako chrześcijanie, jako biskupi, biskupi, którzy wzięli udział w Soborze, my powinniśmy przebaczyć tym wszystkim, którzy wykazują choć odrobinę dobrej woli. Komuniści zaś rozumieją, że inaczej przebaczenie, raczej z punktu widzenia politycznego, jako przebaczenie polityczne. My nie myśleliśmy o przebaczeniu, które mogłoby szkodzić polityce komunistów i naszego rządu odnośnie granic państwa. Sprawiedliwość musi się stać zadość wobec wielkich... wielkich zbrodniarzy z czasów Hitlera, hitlerowców, i my zgadzamy się z komunistami na temat konieczności kontynuowania procesów przeciw wielkim zbrodniarzom niemieckim, które odbywają się obecnie w Niemczech. Ale dla nas, chrześcijan, istnieje sprawiedliwość i istnieje miłosierdzie.

PT. — Tak, o to chodzi... Wy widziecie różnicę między tymi dwoma pojęciami.

ODP. — Tak, sprawiedliwość musi stać się zadość, ale należy również okazać miłosierdzie tym wszystkim, którzy na nie zasługują.

PT. — Wydaje mi się, że rząd pana Cyrankiewicza i pana Gomułki zarzucił również episkopatu polskiemu, iż zaprosił papieża bez porozumienia się z rządem, bez pytania o pozwolenie.

ODP. — Jest to raczej delikatny problem i nie chciałbym na to pytanie odpowiadać. Być może kardynał Wyszyński zechce odpowiedzieć, ja — nie. Jeśli bowiem udzielił odpowiedzi, skomplikowałby sytuację.

PT. — Często przedstawia się kardynał Wyszyńskiego, i zdaje mi się, że ks. biskup sam przedstawił go tak w Częstochowie, jako męczennika, jako kardynała-męczennika. Czy rzeczywiście kardynał Wyszyński, czy rzeczywiście kościół w dzisiejszej Polsce jest kościołem-męczennikiem? Czy jest kościołem-męczennikiem?

ODP. — Nie, nie, nie, nie, nie... Wie pan, to także są pytania zbyt drażliwe, a ja nie chcę komplikować sytuacji.

Dokończenie ze str. 3

szczyński na czele uprawia w kraju i za granicą.

Arcybiskup Kominek domaga się w swoim zagranicznym wywiadzie większej tolerancji: „Chcielibyśmy być coraz bardziej tolerancyjni, ale trzeba również, żeby tolerancję wykazała druga strona”.

Powiedzmy jasno, o jaką tolerancję idzie. Czyżby o wolność religijną, jak sugeruje arcybiskup Kominek? Czy w kraju naszym wierzący i kapłani nie korzystają szeroko z tej wolności, czyż nie istnieje pełna swoboda kultu wszelkich religijnych obrzędów, czyż nie zezwala się na nauczanie dzieci katechizmu, czyż nie kształcą się zastępy alumnów do stanu duchownego, czyż nie ma dziś w Polsce więcej kapłanów i księży niż w czasach przedwojennych itp. itd.?

Powiedzmy lepiej szczerze i otwarcie — nie o taką tolerancję idzie w tym konflikcie. Wszelkie postulaty mieszczańskie w zakresie wolności religijnej mogą być zawsze rozpatrywane w ramach normalnych stosunków między państwem i kościołem, gdyby te stosunki nie były stale zakłócone przez polityczną, przeciwną państwu skierowaną akcję kardynała Wyszyńskiego i poszczególnych biskupów.

nała Wyszyńskiego i poszczególnych biskupów.

Nie istnieją w Polsce żadne obiektywne a więc niezależne od ludzi czy też immanentnie w ustroju naszym tkwiące przyczyny konfliktu między państwem a kościołem. Przeciwnie — istnieje potrzeba współdziałania kościoła i państwa na płaszczyźnie tolerancji religijnej i lojalnego uznania przez hierarchię kościelną ustroju i praw Ludowej Rzeczypospolitej. Kościół musi kierować się we wszystkich sprawach wychodzących poza zakres wiary — polską racją stanu i przestrzegać praw przez władzę ustanowionych.

Polska weszła przed 22 laty na nową drogę rozwoju, stała się krajem socjalistycznym i tego faktu kościół kwestionować nie może. W Polsce jednocześnie duża część społeczeństwa wyznaje religię katolicką i tego faktu państwo kwestionować nie zamierza.

Praktyka życia wykazuje, że społeczeństwo polskie, że wszyscy obywatele socjalistycznego państwa — wierzący i niewierzący — od lat przeszło 20, wspólnie pracują, wspólnie działają i wspólnie budują gmach naszej ojczyzny. Dla

wszystkich, niezależnie od stosunku do religii, jednakowo ważna jest niepodległość naszego państwa, jego bezpieczeństwo, jego rozwój, siła i dobrobyt.

Również wiele tysięcy księży rozsiadanych po swoich parafiach uznaje współpracę państwa i kościoła za normalną i pełną bez przeszkód swoje duszpasterskie obowiązki.

Arcybiskup Kominek zdobył się na pozytywną wypowiedź, choć uczynił to dla publiczności francuskiej a nie polskiej. Zdaje on sobie sprawę z potrzeby normalizacji stosunków między kościołem a państwem. „Jesteśmy zmuszeni — powiada — do tego małżeństwa z rozsądku, znajdujemy się na jednej gałęzi jednego drzewa”.

Przewodniczący episkopatu swą wrogą wobec socjalizmu i państwa ludowego postawą wykazał, że nie potrafi doprowadzić do normalizacji stosunków między kościołem a państwem. Wniosek z tej sytuacji powinien wyprowadzić przede wszystkim duchowieństwo katolickie, ci spośród hierarchii kościelnej, którzy rozumieją ducha naszych czasów i poczuwają się do odpowiedzialności za kościół i za pomyślność ojczyzny.

(„Życie Warszawy”)

Uczestnicy wycieczek Polonii amerykańskiej, którzy nieraz po trzydziestu i więcej latach przyjeżdżają odwiedzić swe rodzinne strony, na pytanie, co ich najbardziej uderza w obrazie przemian dokonanych w kraju odpowiadają, że przede wszystkim wieś polska. Wieś dostatek, dobrze ubita i ubrana, wieś wreszcie, po dziesiątkach lat głodowania — syta. Ta konfrontacja cieszy zarówno ich — naszych serdecznych gości, jak i nas — tych wszystkich, którzy codziennie swą pracą do tych zmian się przyczyniają.

Czy jednak ten zewnętrzny obraz naszej wsi może nas w pełni zadowalać? Czy zaspokojenie najpilniejszych potrzeb bytowych i cywilizacyjnych wsi równa się jej wzrostowi kulturalnemu, czy stwarza warunki wszechstronnego rozwoju umysłowego dziecka wiejskiego i młodzieży?

Na te pytania nie możemy, niestety, dać jednoznacznej odpowiedzi. Faktem bowiem jest, że drugoroczność w szkole dotyczy w większości dzieci wiejskich. Jest również wciąż jeszcze zjawiskiem dość powszechnym, że spora liczba dzieci wiejskich nie kończy szkoły podstawowej w terminie i nie uzupełnia wykształcenia z zakresu szkoły podstawowej w wieku młodzieżowym; że nie korzysta z możliwości dalszego kształcenia po ukończeniu szkoły podstawowej. Wciąż jeszcze bowiem dziecko wiejskie oceniane jest przez dorosłych od strony jego przydatności w gospodarce. „Jak miałem 4 lata pasalem

gęsi, od 6 lat pasalem już krowy” — mówi z dumą niejedyn ojciec czy dziadek. W tej tradycyjnej atmosferze oceny wartości dziecka, rzadko zdarza się spotkać środowisko wiejskie dostrzegające dzieci wsi jako całość, jako społeczność małych obywateli, przyszłych gospodarzy wsi i nie tylko wsi.

Przełamane te pojęcia, zmieni mentalność mieszkańców wsi w odniesieniu zarówno do swoich jak i „cudzych” dzieci, nie jest sprawą prostą ani łatwą.

Toteż z ogromną życzliwością trzeba ocenić dotychczasowe wysiłki organizacji, która tej sprawie poświęca dużo uwagi i społecznych starań. Jest nią Związek Harcerstwa Polskiego. Na 1646 tys. dzieci, należących do harcerstwa, przeszło 800 tys. stanowią dzieci wiejskie. Formy działalności harcerskiej wprowadzają w życie tych dzieci wiele radości i społecznego ożywienia. Bawią — ucząc, uczą — bawiąc. Wycieczki krajoznawcze, organizowanie opieki nad miejscami pamiętek narodowych, przygotowywanie uroczystości państwowych w szkole, pomoc niesiona ludziom starym wsi, porządkowanie zagrod, obsadzanie kwiatami ogródków przydomowych, sadzenie drzew, a przede wszystkim rozwijająca się z roku na rok akcja „Lato wiejskich drużyn” — przyczyniają się do kształtowania społecznej więzi i społecznej odpowiedzialności; do kształtowania postaw obywatelskich dzieci wiejskich. W niektórych rejonach kraju formy pracy harcerskiej

na wsi, mają swoją specyfikę. W Lubelskim na przykład, harcerze specjalizują się w uprawie poletek doświadczalnych i hodowli królików. W naszym województwie, gdzie na przeszło 118 tys. dzieci należących do harcerstwa ponad 51 tys. to dzieci wsi — harcerstwo wiecie prym w akcji higienizacji wsi.

Pomimo jednak sporych wyników wychowawczych, jakie osiągnęło harcerstwo w swej pracy na wsi, ich suma nie stoi w żadnej proporcji do zamierzeń, jakie stawiają sobie działacze ZHP w tej dziedzinie. Po pierwsze harcerstwo obejmuje zaledwie jedną czwartą dzieci wsi, szerokie więc jeszcze obszary życia dzieci wiejskich znajdują się poza jego zasięgiem. Po drugie harcerstwo na wsi pracuje jak do tej pory w obrębie szkoły, rzadko stanowiąc przedmiot zainteresowań wszystkich mieszkańców wsi czy gromady. Zdobycie więc środowiska dla pracy harcerskiej, uczulenie na sprawy wychowania dzieci — to pierwszoplanowe zadanie w programie dalszej działalności ZHP na wsi.

Sprawom tym poświęcone było plenum Rady Naczelnej ZHP, odbyte w połowie kwietnia w naszym województwie w PGR Bieganowo, oraz posiedzenie Prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa, które obradowało w ostatnich dniach maja w Warszawie. Zostały tam opracowa-

ne nowe koncepcje pracy ZHP na wsi. Chodzi przede wszystkim o to, aby wzbogacić działalność drużyn o nowe formy pracy, wychodzące naprzeciw potrzebom środowiska wiejskiego. Działalność harcerska musi stać się pomocną dziedziną w pokonywaniu trudności w nauce, które często mają swe źródła w obiektywnych warunkach ich życia, takich jak duże odległości do szkoły, brak miejsca w domu na odrabianie lekcji, traktowanie szkoły przez dorosłych mieszkańców wsi jako zła koniecznego. Przełamaniu tych trudności mają służyć m. in. harcerskie zajęcia typu poznawczego — wycieczki do różnych obiektów gospodarczych i społecznych, zajęcia nt. obsługi prostych urządzeń technicznych itp. Harcerze na wsi będą również organizować społeczne punkty odrabiania lekcji — w klubach, świetlicach, klasach szkolnych. „Akcja rower” to kryptonim działania na rzecz propagowania dojazdów rowerowych do daleko położonych szkół.

Harcerstwo pragnie również pracować nad wszechstronnym rozwojem kulturalnym dziecka wiejskiego. Temu zadaniu poświęcona będzie nie tylko działalność harcerskich zespołów artystycznych, ale również stałe „Dni harcerza”, organizowane w klubach „Ruch”, czy szkołach, dyskusje nad książką, wycieczki do teatru itp. Harcerstwo bowiem pragnie wychować dziecko rozumne, kulturalne i dlatego właśnie przywiązane do swej wsi, zafascynowane perspektywami jej rozwoju i dostrzegające w tym procesie swoją rolę i swój udział.

Jasne, że zamierzenia wychowawcze harcerstwa mogą przynieść rezultaty tylko wtedy, jeśli harcerze znajdą pomocników w starszym społeczeństwie wsi. Wprawdzie ruch Przyjaciół Harcerstwa zatacza coraz szersze kręgi (w województwach lubelskim, rzeszowskim i zielonogórskim rozwija się pomyślnie również na wsi), ale zanim pasja współdziałania z harcerstwem stanie się powszechna, ogarniając swym zasięgiem wszystkich rodziców harcerzy i harcerek — trzeba, aby zaczęły z tą organizacją współpracować instytucje pracujące na wsi — GS-y, kółka rolnicze, kluby „Ruchu”, zarządy PGR-ów itp. — i to współpracować, a nie tylko zasilać raz od wielkiego dzwonu pewną kwotę pieniędzy. Praca bowiem nad zniwelowaniem przepaści, jaka wciąż jeszcze istnieje między kolorowym dzieciństwem dziecka miejskiego a szarym codziennym, często bardzo pracowitym dniem dziecka wiejskiego — jest sprawą, która musi interesować wszystkich. Nie tylko harcerzy.

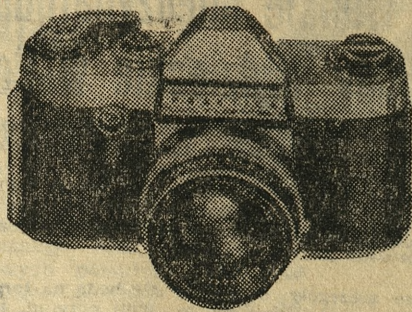
BARBARA MOSIŹNA

Wypożyczalnia obrazów

Niezwykła galeria sztuki otwarta została 14 maja w Domu Kultury w Hawrze. Nie ma tu żadnego obrazu ani rzeźby na sprzedaż, wszystko natomiast można wypożyczyć. Odwiedzający wypożyczają więc obraz lub rzeźbę według swego wyboru, tak jak wypożyczają płytę lub książkę. Za 10 franków miesięcznie mieszkańcy Hawru mogą zawieść na ścianie swego mieszkania oryginalne dzieło Picassa, Chagalla, Mathieu. Maksymalny okres, na który można dzieło sztuki wypożyczyć, wynosi trzy miesiące.

Jest to eksperyment bez precedensu. Wprowadził go Marc Nelter, dyrektor Domu Kultury, by znieść barierę, która oddziela Francję publiczną od sztuki współczesnej. Wystawy (w Hawrze odbywa się co najmniej jedna na miesiąc), na których widzą dzieła „najwyższej” 2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-

NA WZASACH ZAŻYWAJ SŁOŃCA I POGODY —
ODPOCZYWAJĄC FOTOGRAFUJ PIĘKNO PRZYRODY



BOGATY ASORTYMENT

APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH

P. P. „FOTO-OPTYKA“

na terenie miasta Poznania,
woj. poznańskiego i zielonogórskiego.

K3730

Użytkownicy pojazdów ciężarowych!

ZAKŁ. PRZEM. GUM. „STOMIL“ W POZNANIU
Zakład w Bolechowie k. Poznania

zawiadamia, że **skupuje OPONY**
nadające się do bieżnikowania o wym. 8,25 — 20.

Zgłoszenia ilościowe prosimy składać pod naszym
adresem.

Warunki i terminy dostaw — Zakład w Bolechowie poda
odwrotnie po otrzymaniu zgłoszenia.

Opon złomowych Zakład nasz nie przyjmuje.

K3622

Fabryka Galanterii Metalowej „POGAMET“

w POZNANIU, ul. Ratajczaka 14, telefon 500-87

oferuje:

Wykonanie usług przemysłowych i dla ludności oraz pro-
dukcji w zakresie kooperacji.

W ZAKRESIE:

ostrzenia noży gilotynowych, introligatorskich, tarczowych,
wyrówniarkowych do strugarek stolarskich oraz noży rzeź-
niczych i kuchennych;

Cięcia blach, płaskowników, tłoczenia i profilowania
na zimno i gorąco na oprzyrządowaniach zlezenio-
dawcy.

Usługi dla ludności przyjmuje Zakład nr 2

przy ul. Szamarzewskiego 43 tel. 425-12.

GWARANTUJEMY SPRAWNE, FACHOWE I TERMINOWE
WYKONANIE ZLECONYCH USŁUG

K 3980

Nieruchomości

Sprzedam dom, budynek w dobrym
stanie, 10 ha, budynki w dobrym
stanie, 10 ha, przy domu,
komunikacja dobra, For-
tenska, Wielkopol. p-ta
Witkowo pow. Gniezno.

Parcelę budowlaną Po-
znań - Junikowo prze-
dam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24305g.

Sprzedam domek, wolne
mieszkanie 3750 m² sadu.
Nawrot, Trzemeszno, ul.
Wybudowanie Mogi-
leńskie 23, pow. Mogilno.
Pośrednicy wykluczeni.

Parcelę morgową prze-
dam — 15.000 zł. Adres
wskazać „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24384g.

Sprzedam tanią piętrową
willę, 3 pokoje, kuchnia
zamieszkała. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
24405g.

Sprzedam spiesznie Jawę
175, Józef Muszyński —
Zrębniawa k/Poznań.

Sprzedam 6 i 2 ha ziemi
ogrodowej 20 km od Po-
znania. Obornicka 117,
Bielisada.

Sprzedam parter komforto-
wej, wyłączonej willi,
10 m², ogrodem, Debiec.
Potrzebne samodzielne 2-
pokojowe mieszkanie za-
stępce, wyłączone. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 24431g.

Sprzedam komfortową,
wyłączoną willę 5-pokojową,
ogrodem, Debiec lub
zamienie na mniejszą e-
wentualnie na mieszka-
nie wyłączone za dopłatą.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 24432g.

Kupię ziemię lub ogród

do 1/2 ha do 35 km od Po-
znania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24233g.

Działki budowlane i o-
grodnice przy Poznaniu
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24467g.

Kupię część działki bliź-
niaczej pod zabudowę w
dzielnicy obojętnej, bli-
sko tramwaju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 24463g.

Sprzedam dom jednorod-
zinny wraz z ogrodem
1480 m² przy przystanku
autobusowym. Jan Myt-
kowski, Mieczewo, gro-
mada Rogalin, pow. Po-
znań.

Kupię dom wyłączony,
jednorodzinny lub poło-
we, albo mieszkanie przy
komunikacji miejskiej w
Poznaniu lub w okolicy
Poznania do 150 tys. Mo-
czyńska, Duszniki Wlkp.
pow. Szamotuły.

Sprzedam dom jednorod-
zinny ogrodem. Luboń
1, Dąbrowskiego 3.

Parcelę 5.600 m² w Anto-
ninku, ul. Ranowska —
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
24559g.

Sprzedam 1,5 ha ziemi w
Swarzędzu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
24581g.

Sprzedam tanią działkę
budowlaną. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
24650g.

Sprzedam 2 ha ziemi za-
budowaną, okolice
Gniezna. Informacja Bo-
żena Lasak Poznań, ul.
Głogowska 115a m 15.

Sprzedam wydzielone
gospodarstwo z inwen-
taryzowaną, zabudowa-
nym lub zamieniam na
mieszkanie wyłączone z
ogrodu. Władysław Czub
ogrodem. Ptaszkowo, poczta Gro-
dzisk Wlkp., pow. Nowy
Tomyśl.



GRAJACYM w „Koziołki“

SZCZĘŚCIE SPRZYJA.

Jeszcze dziś
możesz oddać kupon! K4245

Sprzedam parcelę 600 m²
zadrzewioną z domkiem
letnim przy Poznaniu.
Poznań, Łukaszczyca 15
m 11.

Sprzedam 7-hektarowe
gospodarstwo własne, w
dobrym stanie. Najder
Gaj Mały pow. Szamotu-
ły.

Sprzedam gospodarstwo
6 ha w dobrym stanie z
budynkami i całkowitym
wyposażeniem (hipoteka
czysta). Lucja Adamska
Biedrowo pow. Szamotu-
ły poczta Wartosław.

Kupię domek w stanie su-
rowym. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24815g.

Sprzedam 5000 m² ziemi
połowa opłotowana za-
drzewiona i zakrzewiona
światło i siła, altana (ga-
raż żelazny). Komunika-
cja miejska autobusowa.
Oferty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 24691g.

Sprzedam 1,5 ha ziemi w
Swarzędzu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
24581g.

Sprzedam 2 ha ziemi za-
budowaną, okolice
Gniezna. Informacja Bo-
żena Lasak Poznań, ul.
Głogowska 115a m 15.

Sprzedam wydzielone
gospodarstwo z inwen-
taryzowaną, zabudowa-
nym lub zamieniam na
mieszkanie wyłączone z
ogrodu. Władysław Czub
ogrodem. Ptaszkowo, poczta Gro-
dzisk Wlkp., pow. Nowy
Tomyśl.

Sprzedam 2 ha ziemi za-
budowaną, okolice
Gniezna. Informacja Bo-
żena Lasak Poznań, ul.
Głogowska 115a m 15.

Przyjmę usługi z two-
rzym sztucznych z po-
wierzonego materiału. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 24314g.

Kto pomoże przy budo-
wie domku starszej oso-
bie na prowincji. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 24524g.

Matrymonialne

Kawaler po 30, samotny,
pracowity, bez nałogów,
rolnik z wykształceniem
rolniczym, posiadający
gotówkę, zapozna panią
(może być z dzieckiem),
w celu matrymonialnym,
dobrego charakteru, po-
siadającą gospodarstwo
rolne. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 24212g.

Kawaler lat 38, elektryk,
zapozna pannę, chętnie
z prowincji. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
24361g.

Kawaler po 40 zapozna
panią, właścicielkę gos-
podarstwa rolnego. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 24549g.

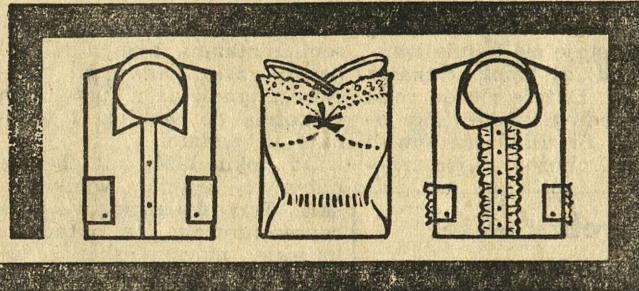
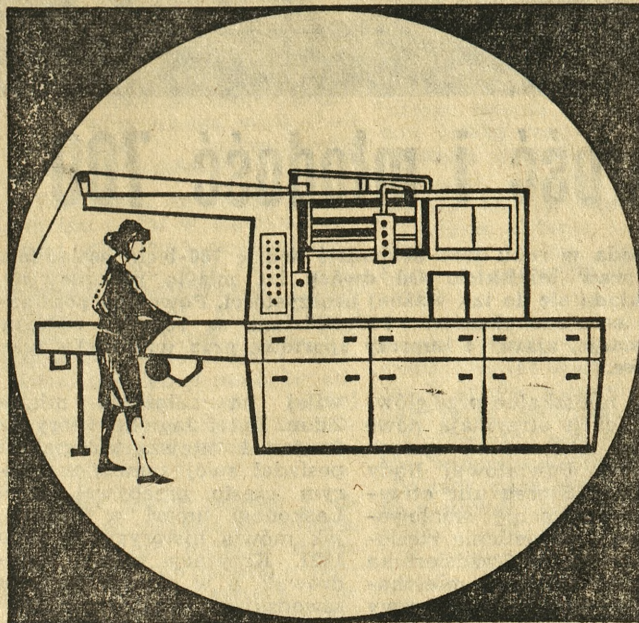
Inżynier lat 36 rozwie-
dzony bez zobowiązań z ce-
lem matrymonialnym pania
bezzdzietna z wyższym
wykształceniem. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 24638g.

Panna z wyższym wy-
kształceniem pozna w ce-
lu matrymonialnym pa-
nia po studiach 40-48 lat
(może być wdowiec z
dzieckiem). Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla 24639g.

FILUTEX MZV 2

**Ekonomiczność
wielostronność zastosowania
wydajność**

oto 3 właściwości —
które zostały połączone
w pakowarce
wieloprzeznaczeniowej
(uniwersalnej)
FILUTEX



Pakowarka FILUTEX jest w wybitnym stopniu przystoso-
wana do pakowania koszul męskich, damskiej i męskiej
spodniej bielizny, marynarek, ubrań, bluz itp.

Zakres wydajności:

przy pracy ciągłej: od 22 do 145 opakowań/min.
przy pracy przerywanej: od 11 do 72 opakowań/min.
przy pracy niejednostajnej: od 11 do 60 opakowań/min.

Zapewnia to optymalne wykorzystanie maszyny.

PROSIMY ODWIEDZIĆ

STOISKO KOLEKTYWNE NRD
NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH
W POZNANIU

w czasie — od 12 do 26 czerwca 1966 r.

UNITECHNA

AUSSENHANDELSGESELLSCHAFT M. B. H.
DDR - 108 BERLIN, MOHRENSTRASSE 53/54
NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA



Przetargi

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych Luboń
k. Poznania — ogłaszają PRZETARG OGRANICZO-
NY na sprzedaż SAMOCHODU SANITARKI „PHE-
NOMEN”, który odbędzie się w dniu 24. VI. 1966 r.
o godz. 10 na terenie Zakładu. Cena wywoławcza —
31.500 zł.

Osoby biorące udział w przetargu obowiązane są
złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Tryb i warunki sprzedaży samochodu reguluje za-
rządzenie Ministra Komunikacji (M. P. nr 4/7 1966 r.).
K2847

Zakłady Mięsne w Janowcu Wlkp. — Przedsiębiorstwo
Państwowe — ogłaszają PRZETARG NIEGRANI-
CZONY na pocięcie, porabianie i ułożenie w sterty
własnymi środkami i sprzętem 143 mp. drzewa opa-
łowego do wędzenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne. Blizszych in-
formacji udziela Dział Adm.-Gosp. w godzinach
urzędowych od 7—15.

Termin składania ofert w kopertach zalakowa-
nych do dnia 13 czerwca 1966 r. Otwarcie ofert nastąpi
w dniu 15 czerwca 1966 r. o godz. 10.

Zakłady Mięsne zastrzegają sobie wybór oferenta
bez podania przyczyn. K4235

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kór-
niku, ul. Dworcowa nr 4 — OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie URZĄDZENIA I INSTALACJI WODNEJ
w Wytwórni Wód Gazowych i Rozlewni Piwa oraz
piekarni mechanicznej.

Dokumentacja do wglądu w godzinach urzędowych
od 8—16 w biurze Zarządu.

Oferty należy składać do dnia 15. VI. 1966 r. Otwar-
cie ofert nastąpi 16. VI. 1966 r. o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta
lub nieważenia przetargu bez prawa podawania
przyczyn. K4242

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu
— ogłaszają PRZETARG NIEGRANICZONY NA
CZYSZCZENIE I INSTALACJE KANALIZACYJNEJ
na terenie Zakładów Przem. Gum. „Stomil” jak
również w mag. Branżowym Zjedn. Przem. Gumo-
wego w Poznaniu przy ul. Książęcej.

Blizszych informacji udzieli Dział Gł. Mechanika —
tel. 700-21 do 27 (wewn. 320).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze jak również koncesjonowa-
ni rzemieślnicy.

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać
pod adresem: Zakłady Przem. Gum. „Stomil” w Po-
znaniu, ul. Starolecka 18 — w terminie do dnia 22.
VI. 1966 r. Termin otwarcia ofert — 24. VI. 1966 r.
o godz. 12. K4258

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem —
Poznań, Stary Rynek 53/54 — ogłasza PRZETARG
NIEGRANICZONY NA MODERNIZACJĘ WZOR-
COWNI I REMONT BIUR w Poznaniu, Stary Rynek
nr 53/54.

Zakres prac obejmuje roboty: murarskie, elektro-
techniczne, posadzkarskie, slusarskie, stolarskie
i malarskie.

Powyzsze roboty muszą być wykonane w terminie
od 1 lipca do 10 sierpnia 1966 r.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja techniczna do wglądu w biurze dy-
rekcji — od godz. 10—14.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać
do dnia 20 czerwca 1966 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 22 czerwca
br. o godz. 12.

Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta lub
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K4250

MUZEUM

— nieczynne.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyń-
skiego (Pl. Wolności 19)
— „Ze skarbcza postępo-
wej myśli polskiej” — g.
10—15.

BWA (Stary Rynek) —
wystawa grafiki J. Gaja,
T. Jackowskiego, A. Piet-
scha z Krakowa i malar-
stwa Ildefonsa Houwalta
— godz. 10—18.

TPPR (Ratajczaka 37) —
wystawa malarstwa i mo-
notypii barwnych „Kos-
mos a dziecko”.

Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz — ul. Wrzesińska
nr 28) — wystawa meblo-
wa — godz. 9—17.

Galeria „Od nowa” —
wystawa obrazów K. Zie-
lińskiego z Łodzi — godz.
17—22.

Salon debiutów „Od
nowa” — wystawa op-
art Andrzeja Bereziań-
skiego — godz. 17—22.

Arsenal (St. Rynek) —
wystawa indywidualna
Jadwigi Lubowskiej.

WOIT (St. Rynek 10) —
„Na tatrzańskich szla-
kach” — godz. 9—17.

Klub MPiK (Ratajczaka
39) — „Sztokholm w
fotogramach Edmunda
Uchymiaka” — g. 10—20.

Muzea

Pałac Kultury — „Pro-
jekty scenograficzne M.
Szancera” — godz. 10—18.
Hoi przed Salą Wielką —
wystawa dziecięcych prac
malarskich — „Człowiek
pracy” — g. 8—18.

DZURY

Państw. Szpital Klinicz-
ny im. Pawłowa — inter-
na, chirurgia, okulistyka
(Garbary 17, tel. 510-21).

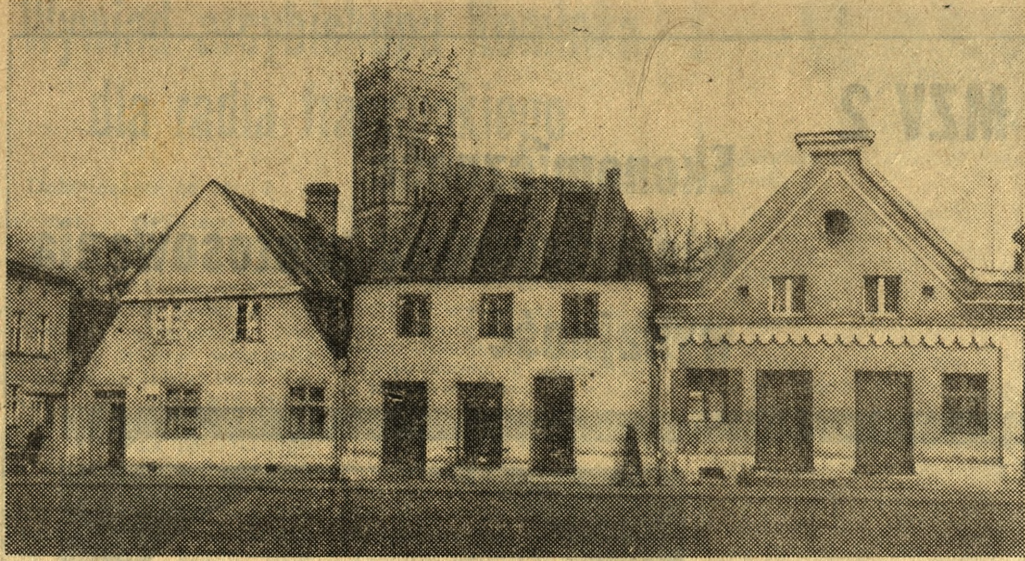
Stacja Pogotowia Ra-
tunkowego M. Poznania
(Chelmońskiego 20) obsłu-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagłe zacho-
rowania w domu — tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne —
chirurgiczne — cała doba;
pediatryczne i internisty-
czne — godz. 15—23, sto-
matologiczne — g. 20—7.

Wojewódzka Stacja PR
— (ul. Kościuszki 103,
tel. 566-66).

Apteki: Marcinkowskie
go 11 (czynna cała doba).
Dyżur nocny: Główna 53
i Starolecka 79.

Lekarz Weterynarii —
Miejska Lecznica dla
Zwierząt — ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414
od 8—21 (w nocy — nagłe
wypadki).



Starość i młodość 700-letniej Środy

Środa w roku 1967 obchodzić będzie 700-lecie posiadania praw miejskich. Od dwóch lat miasto pieczołowicie przykłada się do tak ważnej uroczystości. Powołano poszczególne sekcje obchodów. Przewidziane są różnego rodzaju eliminacje, zjazdy i imprezy sportowe oraz widowiska plenerowe.

Domy mieszkalne przy głównych ulicach otrzymają nowe elewacje. Odnowiono gmach Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Szereg ulic otrzymało nawierzchnię smołowo-betonową i oświetlenie rtecio-we. Przy ul. 20 Października buduje się dzielnicę mieszkaniową. Czynem społecznym wybudowano pawilon przy ul. Harcerskiej, przebudowano stadion sportowy. Miasto z dnia na dzień staje się ładniejsze.

Ma ono za sobą ciekawą przeszłość. Datuje się od roku 1226. Przedtem znane jako osada. W Środzie przebywali Bolesław Pobożny, dając przy-

Po przebudowie Dom kultury zastąpi kino

Mieszkańcy Ostrzeszowa, zwłaszcza młodsza generacja, nie od dziś narzekają na brak domu kultury w mieście. Placówki kulturalne powstały w Morawinie i Torzeńcu, obecnie podobny obiekt budowany jest w Komorowie. Niestety, stolica powiatu nie dysponuje ani obiektem, który można by adaptować na dom kultury, ani funduszami, jakie byłyby niezbędne na wzniesienie nowego budynku.

W tej sytuacji gospodarze miasta doszli do wniosku, że przebudowa sali kinowej może częściowo poprawić istniejący stan rzeczy. Planuje się dobudowanie sceny z zaplecem i dokonanie niezbędnych przeróbek budowlanych. Projekt zyskał poparcie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. W Ostrzeszowie powołano do życia komitet czynu społecznego budowy Międzyorganizacyjnego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego, jak oficjalnie miałby się nazywać projektowany obiekt.

Poparte przez WKZZ propozycje ostrzeszowiaków trafiły obecnie do Centralnej Rady Związków Zawodowych, oczekując na ostateczną akceptację. Jednocześnie władze miejskie krzątają się wokół uregulowania prawnego spraw gruntowych, stanowiących własność prywatną, a niezbędnych przy realizacji omawianych za- mierzeń. (pż)

Czerwiec	Małgorzaty
10 piątek	Słońce: 3.31—20.13

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Mał i żona”; OPERA — nieczynne; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Najdzielniejszy”.

KINA

CHODZIEZ — Ceramik: nieczynne; Noteć: „Ameryka, Ameryka”; i „Zmierzchn czarowników”; CZARNKÓW: „Święta wojna”; GNIEZNO — Lech: „Próba miłości”; POLONIA: „Dwaj z Teksasu”; GOSTYN: „Życie raz jeszcze”; JAROCIN — Echo: „W kraju Komanczów”; KALISZ — Kosmos: „Złoto Alaski”; Oaza: „Dwaj

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
Nr 136 (6943) 10 VI 1966

wilej na założenie miasta Zdun. Był i Jagiełło, który u-fundował tutejszą kolegiatę i posiadał swój zamek, w którym często przebywał. Król Laskonogi umarł w Środzie, jak mówią historycy, w roku 1321. Krzyżacy miasto spłądrowali, a w okresie najazdu szwedzkiego miasto było zdobyte siłą i częściowo zniszczone.

Miasto żyło gwarem, hałasem, plotkami, było wielkie i bogate, żyło barwnymi zjazdami, handlem, a przy tym skorością do szabli i wielkimi uchwami.

Od roku 1490, zaczęły się odbywać sejmiki wielkopolskie. Trzy województwa były reprezentowane na obradach: kaliskie, gnieźnieńskie i poznańskie. Odbywały się 4 rodzaje sejmików: poselskie, które zbierały się przed sejmem nadzwyczajnym, sejmiki relacyjne, deputackie, a od roku 1517 sejmiki gospodarcze. Niejeden z tych sejmików kończył się bójką pomiędzy zwalczającymi się stronnictwami. Sejmiki odbywały się przed kolegiatą. Pozostały po nich małe domki, w których szlachta niejedną szklanice win lub miodu wypijała. Nazywały się one „gostomówki”, ponieważ senator Gostomski w nich zamieszkiwał w czasie sejmików i był ich właścicielem. Domki te znajdują się przy Placu St. Miłostana.

W roku 1807 szlachta wzywała na pojedynek Józefa Wybickiego, twórcę hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła” za to, że pragnął uwłaszczyć chłopów. Z pojedyńku Józef Wybicki wyszedł zwycięsko.

W r. 1848 Środa wzięła udział w Wiośnie Ludów, w po-



• ... Mieszkańcy dzielnicy Jawdziżna w Pile zapytując, kiedy wreszcie zostaną usunięte zalegające ulice Dąbrowskiego przymy- żużlu, zwielenego zapewne do zasypiania znajdujących się tamże dolów? Chcieliby także wiedzieć, kto pokryje koszt zniszczonych ubrań i obuwi?

wstaniu styczniowym. Tutaj pod Środą w Jarosławcu Konwencja Jarosławska została podpisana przez Karola Libeltę, Stefana Stefańskiego. Stąd też wielu ochotników poszło na powstanie styczniowe i na powstanie wielkopolskie w 1918/19 r. W 1939 r. miasto zostało zajęte przez okupanta i mimo terroru średzianie walczili stosując sabotaże i dywersje przeciwko okupantom.

23 stycznia 1945 wojska radzieckie wyzwoliły Środę. Do przechodzącego ludowego wojska polskiego dołączyli tu ochotnicy, którzy znaleźli się w szeregach walczących o wyzwolenie Poznania. (fk)

Lepsze drogi w tej 5-latce

W bieżącej pięcioletce możemy spodziewać się poprawy stanu dróg w Wielkopolsce. Sieć dróg publicznych o nawierzchni twardej ma wzrosnąć o 1 500 km, o ile zostaną zrealizowane podjęte czynności drogowe. Władze wojewódzkie mają niełatwy problem do rozwiązania, gdyż rocznie potrzeba na dotowanie czynów drogowych 70 mln. zł, a dysponują sumą prawie o połowę niższą — zaledwie 35 mln. zł.

Planuje się na inwestycje przy budowie dróg państwowych ponad 95 mln. zł, natomiast na ich utrzymanie miliard złotych. Sumy to niewystarczające w stosunku do potrzeb. Utrzymanie dróg lokalnych pochłonie blisko 440 mln. zł, roboty inwestycyjne — około 108 mln. zł, do tego dochodzi 35 mln. zł dotacji na czyny społeczne oraz około 219 mln. zł z funduszu gromadzkiego.

W wyniku tej działalności nastąpić ma ulepszenie nawierzchni dróg twardej z 39 proc. obecnie do 50 proc., szczególnie dotyczy to dróg lokalnych. Obecnie posiadamy w Wielkopolsce 338 km dróg lokalnych o trwałej nawierzchni. Do końca 1970 roku ulepszyć się nawierzchnię dalszych 800 km.

Bieżąca pięcioletka nazywana jest mostową, gdyż zbuduje się mosty trwałe zamiast zastępczych, zwłaszcza w ciągu dróg państwowych dokonana się tego w 91 procentach (obecnie 74 procent mostów trwałych). Natomiast drogi lokalne będą posiadały 65 procent mostów trwałych (obecnie 42,4 procent).

Wspomniane roboty inwestycyjne wymagają uzupełnienia sprzętu w bazach budowy dróg, zwłaszcza państwowych, gdzie do tej pory nie było

Na zdjęciu: zabytkowe kamieniczki znajdujące się przy Rynku w Środzie.
Fot. — K. Przychodźki

Rakoniewicka milionerka

Przed 2 laty Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Rakoniewicach (pow. Wolsztyn) udało się uzyskać grunt pod rozbudowę. Po ogrodzeniu tej bazy, w roku ubiegłym pobudowano na niej nowe pomieszczenie do skupu żywca, utworzono teren pod węgiew, ustawiono wagę, wozowo-samochodową 15-tonową, doprowadzono pod dach budynek portierni oraz rozpoczęto budowę pawilonu sklepowego. W Rostorzewie urządzono piękny bar.

Gospodarka rakoniewickiego GS-u w roku ubiegłym była dobra. Mimo poniesienia ogromnych nakładów w związku z urządzaniem swej bazy, spółdzielnia też udało się w tym roku wypracować jeszcze czysty zysk przekraczający milion złotych.

Na ostatnim walnym zgromadzeniu przedstawiciele GS-u postanowiono w roku bieżącym dokończyć budowę portierni i sklepu T 24 A. uruchomić warsztat usługowy wielobranżowy, wyremontować i zmodernizować niektóre sklepy, a we wsi Stodolski urządzić nowy punkt sprzedaży pomocniczej. W celu zrealizowania tych zamierzeń walne zgromadzenie przedstawiciele GS-u uchwalilo na rok 1966 plan inwestycyjny w wysokości 2 mln. zł. (jw)

Wizytacje handlowców w zakładach wytwórczych

Ostatnio wyjechała do Zakładów Wytwórczych Społem w Kielcach 50 osobowa grupa handlowców wielkopolskiej spółdzielczości spożywców pionu Społem, aby na miejscu zapoznać się z techniką i asortymentem produkcji tychże zakładów, a zarazem dokonać zbiorowych zamówień.

Można oczekiwać, iż w wyniku poczynionych zakupów (około 6 wagonów towarowych) handel spółdzielczy wzbogaci znacznie swój asortyment towarowy znanymi kieleckimi wyrobami w rodzaju majonezu, kilku gatunków musztardy, past i kremów do obuwia, m. in. w tubkach, mydeł gospodarskich i toaletowych, mydeł-mikrusów itd.

Był to już trzeci tego rodzaju grupowy wyjazd spolemskich handlowców od ub. roku do zakładów produkcyjnych. Jak wykazała praktyka, przyczyniają się one w dużym stopniu do poprawy zaopatrzenia sklepów i rozszerzenia ich asortymentów towarowych. (aw)

wśród pierwiastków”; 15.30 Pieśni kurpiuskie K. Szymanowskiego; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs jez. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Konc. życzeń; 20.30 Parnasik; 21 Piosenki paryskich przedmieść; 21.15 Chwila poezji; 22 Wiersze z Festiwalu poezji w Łodzi; 22.20 Wieczorne życzenia; 23.15 Nowości programu III; 0.05 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz; 5.06 Muzyka poranna; 5.36 Magazyn rolniczy; 6 Komunikat o pogodzie; 6.01 W rytmie oberka; 6.10 Program dnia; 6.15 Poznańskie aktualności; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Radio-Reklama; 8.15 Aud. Red. Spół. 8.55 Konc. Dnia; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. muz. operowej; 10.50 „Urodziny” odc. 1 pow.; 11.10 „Nad Odrą”; 11.25 Mel. rozrywk.; 12.25 Polska muz. ludowa; 12.40 Kultura piśnie poszukiwana; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 „Iwan Kozłowski — zawsze młody”; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.12 Utw. fortep. nagrane w Studiu PR w Warszawie przez chilij-

Ponad 200 koni z kraju i zagranicy

Wielkie międzynarodowe zawody jeździeckie w Poznaniu

Nie lada atrakcja czeka licznych miłośników jeździectwa w Poznaniu i Wielkopolsce. W dniach 16—19 bm. odbędą się bowiem wielkie międzynarodowe zawody konne na Woli, w których wezmą udział reprezentanci wszystkich najlepszych sekcji i klubów jeździeckich w Polsce oraz liczni zawodnicy zagranicą. Warto podkreślić również, że impreza międzynarodowa w sporcie jeździeckim odbędzie się w Poznaniu po raz pierwszy.

Po bliższe szczegóły dotyczące tych zawodów zwróciliśmy się do prezesa Poznańskiego Okręgowego Związku Jeździeckiego, inż. Mariana Świderskiego, który wyjaśnia nam:

— Przez 4 dni będziemy świadkami bardzo atrakcyjnych zawodów konnych odbywających się w ramach obchodów Tygodnia Państwa Polskiego i z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich. Zawody nasze są wyjątkowo liczne i silnie obsadzone. Po 10 koni startować będzie z NRJ, Węgier i Włoch, które należą do światowej czołówki jeździectwa. Polacy startować będą na 120 koniach. Ponadto wielkopolskie stadniny z Racotu, Posadowa i Iwna oraz stada ogierów z Gniezna i Sierakowa wystawią około 50 koni. W sumie będzie to więc wielki pokaz wyszkolenia naszych jeźdźców, wyszkolenia koni i oczywiście pokaz naszych możliwości i poziomu hodowli. Niezależnie od zawodników zagranicznych zapowiedzieli swój przyjazd również liczni kupy z całej Europy, którzy interesują się naszymi końmi.

— Jaki jest program tych zawodów? — Program obejmuje 15 konkursów na które składają się m. in. konkurs otwarcia, zwykły, szybkości krajowy, sztafet, 6 przeszkód, zespołowy itp. Ponadto odbędzie się pokaz ujeżdżania konia, pokaz zaprzęgów, wyścigi dzieci na kucach, i woltżerka w wykonaniu dzieci. Pierwszego dnia, tj. 16 bm. konkursy rozpoczyna się o godz. 8 i 15, przez dwa następne dni o 10 i 15, a 19 bm. o 10 i 14. Wszystkie konkurencje odbywają się na Woli przy ul. Lutycykiej.

— Czy organizatorzy przewidują stałe kontynuowanie tej imprezy w Poznaniu właśnie w okresie MTP? — Takie są oczywiście założenia organizowanych przez nas zawodów międzynarodowych. Mamy szczerzy zamiar utrzymać tę imprezę w Poznaniu i z roku na rok nadawać jej coraz większą rangę. Już w tym roku wszystkie ekipy zagraniczne startują jako oficjalne reprezentacje państwowe. Nasza reprezentacja, którą zobczymy w Poznaniu z mistrzem Europy Marianem Babieckim na czele natychmiast po zawodach udaje się do Lipska, gdzie odbędą się podobne międzynarodowe zawody, a stamtąd do Akwizgranu.

— Poznańskie zawody wywołują chyba duże zainteresowanie w świecie jeździeckim? — Mamy liczne sygnały, że nie tylko w świecie jeździeckim, ale także licznych PGR-ów oraz członkowie LZS-ów wybierają się do Poznania. Nie wszyscy jednak zdołali z nami nawiązać kontakt i do pełni formalności. Proszę przy okazji poinformować, że wszelkie zbiorowe wyścigi na poznańskich zawodach powinny uprzednio skontaktować się ze Zjednoczeniem Hodowli Zwierząt Zarodowych w Poznaniu przy ul. Palacza 34, tel. 672-056.

Rozm. BOD.

Pokaz gimnastyczny 600 uczennic w Koninie

Powiatowa Spartakiada Tyśiąclecia w Koninie zgromadziła na starcie ponad 2000 zawodniczek i zawodników, którzy przez dwa dni walczyli o prawo startu w spartakiadzie wojewódzkiej. Otwarcia imprezy dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium PRN Antoni Gajdecki, a na trybunach zasiadli liczni przedstawiciele władz powiatowych i z sekretarzem KP PZPR Kazimierzem Lamprychem na czele. Spartakiada wzbudziła duże zainteresowanie w społeczeństwie konińskim, o czym świadczy szczelnie wypełniony stadion, a największym uznaniem widzów cieszył się piękny pokaz gimnastyczny wykonany przez 600 uczennic Liceum Ogólnokształcącego, przygotowany przez nauczycielkę Kłarę Tupalską.

W grach zespołowych zwyciężyli: w koszykówce i siatkówce mężczyzn — Górnik Konin, w siatkówce kobiet i piłce ręcznej mężczyzn — Liceum Ogólnokształcące Konin, a w piłce ręcznej kobiet — MKS Konin.

Zawody lekkoatletyczne, mimo nie najlepszych warunków, przyniosły kilka interesujących wyników. W tej dyscyplinie, dzięki uzyskaniu minimów, reprezentować będą Konin na wojewódzkiej spartakiadzie seniorów następujący zawodnicy: Eugeniusz Dziardziel 1500 i 5000 m., Wiesław Marlecki 800 i 1500 m., Franciszek Chwilończak — rzut młotem, Henryk Jaskólski — skok wzwyż i w dal, Mirosław Lewartowski — skok wzwyż i rzut dyskiem, Edmund Berdziński — rzut oszczepem i skok w dal. (b)

Tu Leszno

Makula - 3986 pkt.

We wtorek w późnych godzinach nocnych Komisja Sędziowska ogłosiła wyniki V konkurencji Szybocowych Mistrzostw Polskich rozegranej 7 bm. Zwycięzcą został Jerzy Popieł, który uzyskał średnią prędkość przelotu 49,732 km/godz. i zdobył 1000 pkt. Na II miejscu uplasował się Fr. Kępka 49,624 km/godz. — 999 pkt. III i IV miejscem podzielili się E. Makula i H. Muszczyński 49,547 — 998 pkt. V miejsce zdobył W. Mozdyniewicz 48,702 — 991 pkt.

Po 5 konkurencjach nadal prowadzi Edward Makula 3986 pkt. przed H. Muszczyńskim 3760 pkt. J. Popielem 3712 pkt., Fr. Kępka — 3533 pkt., A. Witkiem — 3292 pkt., S. Kwiatkowskim — 3113 pkt., P. Majewską — 3105 pkt., J. Pieczawskim — 3027 pkt., J. Prokopem — 2939 pkt. i J. Krasieńskim — 2886 pkt.

Startujący poza konkursem Jan Mirowski posiada 3849 pkt., Mirosław Królikowski 3643 pkt., Rajmund Jakub 609 pkt.

Wczoraj planowano kolejną konkurencję, prędkościowy przelot po trasie trójkąta Leszno — Lwówek — Zielona Góra — Leszno 208 km, jednak z uwagi na zbliżające się burze konkurencję odwołano. (R)

skiego pianistę R. Bravo; 15.30 Dla dzieci odc. 7 pow. „Kapitan Tornado”; 16.05 Felieton Red. Spół.; 17.25 Muzyka; 17.50 Aud. sport. pt. „Z wieży i trampoliny”; 18.10 Spiewa J. Greco; 18.20 Wielkop. aktualn. turyst.; 18.25 „Poznańskie wernisaże” — aktualn. artyst.; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Transm. konc. symf. z Sali Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitełberga w Katowicach; 21.37 Sprawozd. dżw. z meczu tenisowego o Puchar Davisa Polska — Brazylia; 22.05 IV Festiwal Przyjaźni „Tu mówi Hackenberger” — słuch. 22.55 Gra Zesp. W. Kolankowskiego; 23.10 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.10, 23.50.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 16.25 19 lekcja jez. angielskiego; 16.55 Wiadomości; 17 Informator handlowy; 17.10 Dla dzieci — „W Wojtusowej izbie” — wid. wg J. Porazińskiego; 17.30 Wszelchnia TV — „Czy państwo lubią matematykę”; 18 „Poligon” — wojskowy przegląd TV; 18.30 Wielokropek; 18.50 Reportaż z Festiwalu Filmów Krótkometra-

żowych; 19.20 Dobranoc i dzieńprod. USA (I. 16); 22 „10 minut recenzji”; 22.10 Dziennik; 22.20 Publicystyka kulturalna z cyklu — „Profil kultury”.

SOBOTA: 9.55 Zoologia dla kl. VII — „Ochrona przyrody”; 10.25 „Strzał we mgłę” — film fab. produkcji radzieckiej; (I. 12); 16.20 lekcja jez. rosyjskiego; 16.25 Wychowowanie fizyczne naszych dzieci; 16.40 Program tygodnia; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów — „Konkurs 5 milionów” — Finał 1965/66; 18 Tarnowski refleksje — reportaż filmowy; 18.20 „Po szóstej” — TV Klub Młodzieżowy (W-wa); 19 Wieczorne rozmowy; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 „Płyty na lato” — konc. piosenek w wyk. solistów włoskich. Program z Włoch; 21 Dziennik; 21.15 Wiadomości sportowe (W-wa); 21.25 „Strzał we mgłę” — film fab. prod. radz. (I. 12); 22.55 „Alfabet rozrywki” — film prod. belgijskiej.

TV zastrzega sobie prawo do zmian.